

Otwarcie wystawy „Chiny dzisiejsze”

(f) 15 bm. w gmachu dawnego PDT w Warszawie przy ul. Brackiej otwarta została chińska wystawa społeczno-gospodarcza „Chiny dzisiejsze”.

Na otwarcie przybyli członkowie Rady Państwa wicemarszałek Seimu Barcikowski, oraz członkowie Rządu z min. Spraw Zagranicznych tow. Skrzyszewski, sekretarz KC PZPR tow. Ochab, prezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego tow. Grosfeld.

Obecni byli również ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Peng Ming-chih wraz z członkami, ambasady oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie.

Przemówienie wygłosił minister Handlu Zagranicznego tow. Gede, a następnie głos zabrał ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Peng Ming-chih. (Przemówienia te podajemy na str. 3).

nego, gospodarczego i kulturalnego narodu chińskiego, wzwolonego spod jarzma amerykańsko-angielskiego imperializmu i rodzimej burżuazji. Kończący fragment części problemowej poświęconej jest pomocy udzielanej przez ochotników chińskich narodowi koreańskiemu, walczącemu bohaterstwo przeciwko barbarzyńskim najeźdźcom amerykańskim.

Stoisko przemysłu ciężkiego, obejmujące głównie fotografie hut, kopalni i fabryk chińskich.

Obliczmy możliwości produkcji rolnej. Chińskie reprezentacje działają w przemyśle i produktach rolnych. W specjalnej gablicie wystawione są próbki nasion 125 gatunków zbóż uprawianych w Chinach.

Ostatni, bogaty dział wystawy obrazuje osiągnięcia przemysłu lekkiego.

Uzupełnieniem stoiska przemysłu lekkiego jest dział wyrobów sztuki ludowej, słynnej w świecie z niezwykłej precyzji wykonania i oryginalności form. Wystawiono tam porcelanę, wyroby z kości słoniowej, emalie, wyroby ze szkła, laki, metali itp.

Specjalne miejsce poświęcono zagadnieniom zacieśniającej się współpracy i przyjaźni między Chińską Republiką Ludową a Rzeczypospolitą Polską.

Sale problemowa wystawy poprzedza hall wspaniale udekorowany barwami narodowymi Polski i Chińskiej Republiki Ludowej oraz haftowanymi na jedwabiu portretami: Generalissima Stalina, Mao Tse-tunga i Prezydenta Bieruta. Fotografie i plansze, zgromadzone w części problemowej wystawy, obrazują rozkwit życia politycz-

Odsłonięcie tablicy ku czci bohaterów poległych w walkach na przyczółku czerniakowskim

15 bm. w przeddzień 7 rocznicy desantu jednostek I Armii Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej, śpiewających z pomocą krwawiącej Warszawie, wydane zradzieckie przed dowództwo AI na łup herd hitlerowskich — odsłoniła została na miejscu „przyczółka czerniakowskiego” płyta pamiątkowa ku czci poległych tu bohaterów. Uroczystość zgromadziła 20-tysięczną rzeszę mieszkańców stolicy.

Na uroczystość odsłonięcia płyty pamiątkowej przybyli: sekretarz KC PZPR tow. E. Ochab, sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR tow. B. K. Krawczyk, A. Morski i J. Parol, przedstawiciele Prezydium St. NR, stronnictw politycznych i organizacji masowych.

Rozlegała się dźwięki marsza generalnego. Przybywa Szef Sztabu Generalnego WP — wiceminister Obrony Narodowej gen. broni Wł. Korczyński w towarzyszeniu przewodniczącego Prezydium St. NR tow. J. Albrechta. Po przyjęciu raportu dowódcy kompanii honorowej Wojska Polskiego, gen. Korczyński i tow. Albrecht przechodzą przed frontem kompanii honorowej.

Na trybunie wstępuje sekretarz KW PZPR — tow. Morski. Mówca wspomina dni krwawych zmagania bohaterów ludu stolicy, który rzucy w wir beznadziejnego powstania przez dwyersantów i awanturników z obu londyńskich, toczył nierówny bój z przeważającymi siłami hitlerowców. Tow. Morski podkreśla, że po wyzwoleniu Pragi wyślęmy daleko na zachód wojskom radzieckim i polskim zagrożeń od północny silne koncentracje nieprzyjaciela. Mimo tych niezwykle ciężkich warunków, armie wyzwolicielce pod dowództwem syna Warszawy — Marszałka Rokossov-

skiego, przysły z natychmiastową pomocą stolicy. 47 Armia Radziecka i I Armia Wojska Polskiego przetrwały na Czerniakowie, Solec i Żoliborz silne desanty wojskowe.

„Gorącym sercem i najgłębszą miłością” rzucił lud Warszawy żołnierzy polskich i radzieckich — stwierdza mówca.

— Ale dowództwo AK bezczynie przyglądało się krwawej i bohaterkiej walce desantu z umocnionymi na Skarpie Niemcami. Nie leżała w planach dowódców AK wspólna walka przeciwko hitlerowcom.

Mówca wskazuje, że ta sama śmiertelna nienawiść do ludu polskiego, który jest dziś gospodarzem we własnym kraju, ochłeda niedobitki reakcji do boga zaprznięta i zdrady narodowej — na drodze, na której andersowscy spotykają się pod wspólną amerykańską komendą z nowobudowywanym Wehrmachtem.

W zakończeniu mówca stwierdza:

„Składamy dziś hołd bohaterom-patriotom realizującym plan 6-letni, plan budownictwa połącznej kwintesej Polski Ludowej — nie szczędząc dla tej Polski wysiłków i poświęceń, jak nas tego uczy przodująca siła narodu, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i nasz ukochany Prezydent, Bolesław Bierut”.

Następnie przemawiał uczestnik lotniczego wsparcia desantu na przyczółku czerniakowskim pilot I Pułku Myśliwskim „Warszawa”, mjr Edward Chroń.

Z kolei przewodniczący Prezydium St. NR tow. J. Albrecht dokonał odsłonięcia płyty.

W głębokim skupieniu tysięczny rzesz zgromadzonych delegatów Wojska Polskiego, KW PZPR, St. NR, stronnictw politycznych i organizacji społecznych składają wieńce.

Uchwała Prezydium Rządu o powołaniu zakładowych komisji rozjemczych

(f) Prezydium Rady Ministrów, na wniosek Centralnej Rady Związków Zawodowych, powzięło ostatnio uchwałę o powołaniu w niektórych zakładach przemysłowych, zakładowych komisji rozjemczych, których celem będzie rozstrzygnięcie sporów między pracownikami, a administracją fabryk.

Zakładowe komisje rozjemcze powołane zostały po to, aby ewentualne spory, jakie mogą wyniknąć w związku z wykonywaniem pracy, załatwiano by szybko, sprawnie i bezpośrednio w zakładzie, tak, jak tego wymagają interesy pracowników i dobro gospodarki narodowej. Komisje te mają charakter tymczasowy i pracować będą do czasu wydania

specjalnej ustawy, regulującej zakres ich działania i sposób powoływania.

Do kompetencji zakładowych komisji rozjemczych należy rozstrzygnięcie sporów między pracownikami, a administracją fabryk, m. in. w sprawach rozwiązywania stosunku pracy, stosowania stawek płacy, obliczenia wysokości wynagrodzenia, potrąceń itp.

W skład komisji wchodzić będą zarówno przedstawiciele związków zawodowych jak i kierownictwa zakładów pracy. Członków komisji powołuje w połowie rada zakładowa, w połowie zaś kierownictwo zakładowe. Praca ich ma charakter społeczny.

W skład komisji wchodzić będą również zdarzają się sporadyczne wypadki zachorowań jednak właśnie w ZSSR wynaleziono środki, których nie zdolano dotychczas wynaleźć w krajach mających stale duże ilości zachorowań, a przede wszystkim w USA.

Ministerstwo Zdrowia otrzymało już z Związku Radzieckiego dostateczną ilość nowego środka leczniczego Dibasolu, który został rozproszony do ośrodków leczenia Heine Medina.

Nowy radziecki środek leczniczy do zwalczania Heine Medina

(d) W wyniku pracy licznych Instytutów Naukowych, wynaleziony został w Związku Radzieckim nowy środek leczniczy do zwalczania choroby Heine Medina. Środek ten — Dibasol, podobny do penicyliny, jest to czynność.

Dibasol stosowany jest z dobrymi wynikami po ustąpieniu ostrych objawów chorobowych (temperatura, bóle), jak również w okresie stanów przewlekłych. Podkreślić należy, że pomimo tego, iż w Związku Radzieckim nie ma epidemii Heine Medina,

zaś rząd boński ze względu na krytyczną sytuację finansową nie byłoby w stanie zdobyć takiej sumy — brana jest pod uwagę ewentualna otrzymanie od USA pomocy w formie „dzierżawy i wypożyczenia” materiału wojennego. Republika bońska mogłaby dostarczyć jedynie ludzi, podczas gdy uzbrojenie nowych wojsk musi być rzeczą Amerykanów. Dziennik zachodnio-niemiecki utrzymuje, że obecnie unamawia się szczegóły dotyczące umowy, regulaminu i wyszkolenia kontyngentów zachodnio-niemieckich.

(a) PARYŻ (PAP). Tygodnik „Action” donosi, że wysoki komisarz Amerykański w Niemczech Mac Cloy przed odjazdem do Waszyngtonu na konferencję ministrów spraw zagranicznych przeprowadził rozmowę z Adenauerem. Przedmiotem rozmowy były zagadnienia związane z utworzeniem armii zachodnio-niemieckiej, a w szczególności koncepcyjny plan, który powinien być przyjęty przez ministrów.

W kolach zbliżonych do rządowania w Bonn twierdzi się, że Mac Cloy zapewnił Adenauera, iż Francja nie będzie sprzeciwiać się utworzeniu niemieckiego sztabu generalnego pod warunkiem, aby sztab ten był „organizacją cywilną”. Utworzenie takiego sztabu generalnego, którego zadaniem będzie organizowanie nowej armii — doł Mac Cloy — jest kompromisem możliwym do przyjęcia dla Francji, gdyż pozwoliłoby rządowi francuskiemu „urabiać opinię publiczną”.

W elektrowni „Zabrze” już rozpoczyna pracę najnowocześniejszy w Polsce kocioł parowy

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU”)

starych agregatów. Ciąsnota miejsca nie pozwalała na racjonalne rozłożenie prac. Nie powstrzymało to jednak tempa budowy.

Wszystkie przeszkody zlamana wola budowniczych i wielka ich ofiarność. Często robotnicy pracowali po 12 i więcej godzin dziennie.

Główny inżynier budowy tow. Funczyk w ostatnich dniach po 20 godzin dziennie przebywał na budowie. W tym czasie dokładnie sprawdzano działanie agregatu, o ogromie którego świadczy chociażby fakt, że samych przewodów rurowych jest w nim ponad 10 km.

Zbudowanie tego nowoczesnego kotła, w którym cała obsługa jest w najwyższym stopniu zmechanizowana, a praca przy nim ogranicza się do kontroli automatów, zaudziemy w poważnym stopniu wydajnej pomocy bratniej Czechosłowacji.

Stamtąd otrzymaliśmy wiele części kotła wraz ze skomplikowaną automatyką. Przy jego

Wielu z nich nie tylko zdobyło tu kwalifikacje robotników-fachowców, lecz objęło pod koniec budowy odpowiedzialne stanowiska majstrów.

19-letnia Agnieszka Loch — obecnie maszynistka przy kompresorze, jeszcze przed 3 laty była pomocniczą domową właścicielki sklepu Jadwigi Wilgozcy. Niedawno jeszcze kowal — Adamek, jest obecnie ślusarzem-montażowcem. Niekwalifikowani robotnicy: Barcz, Moderek, Ludwig są dziś fachowcami — spawaczami i ślusarzami-montażowcami. Tow. Edward Karwat — niedawno jeszcze ślusarz w brigadzie porządkowej, jest obecnie brigadziastą grupy ślusarzy-montażowców, wykonujących średnio 170 procent normy.

Setki ludzi tu właśnie zdobywały zawód i tu stawały się przodkami pracy.

Przelamano trudności

Brak fachowców był nie jedyną trudnością na budowie. Budowę prowadzono na miejscu

Wkrótce rozpocznie pracę drugi poleźny obiekt huty „Częstochowa” — walcownia rur

(a) Nowe piece martenowskie huty „Częstochowa” zdały już egzamin sprawności. Obecnie budowa nowej huty „Częstochowa” wkracza w drugą fazę. Wre wyłożona praca przy montażu maszyn w nowej walcowni rur.

Wielka powierzchnia hali nowej rurowni tętni rytmem wzmożonej pracy. Kilkaścianki zmontowanych już suwnic posuwa się po szynach. Raz po raz unosi się w górę jakaś część wielkich maszyn. Na halach suwnic kołozą się potężne części kół napędowych, silniki elektryczne, kadłuby maszyn. Szwycz wielki, głucho stukają młoty. Wale agregatów gotowych już jest do produkcji. Stoł potężna prasa hydrauliczna. Kończy się montaż nowoczesnej automatyzowanej walcarki „Pięłgrzym”.

W 60 procentach gotowy już jest wzniesiony piec obrotowy do grzania wlewków. Pierwszy tego typu w Polsce. Zapewni on maksymalną higienę pracy, a także wadliki będą automatycznie wyciągane.

Produkcja w nowej rurowni

(d) Po żniwach i dokonaniu omłotów pracujący chłopci przystąpili w całym kraju do naprawy i konserwacji istniejących urządzeń wodno-melioracyjnych oraz do budowy nowych kanałów, służących do wodnych, które umożliwiły im zagospodarowanie dużych obszarów łąk i pastwisk.

W okresie wiosenno-letniej akcji melioracyjnej — przeprowadzono konserwację ponad 45 tys. km rowów melioracyjnych, naprawiono 188 służ piętrzących

W tegorocznej akcji melioracyjnej chłopcy wykonali już prace wartości 83 milionów zł

(f) HAGA (PAP). Z Dżakarty donoszą, że w Indonezji zebrano dotychczas pod apelem Świątowej Rady Pokoju więcej niż 536.000 podpisów.

Podpisanie protokołu o polsko-szwajcarskiej wymianie towarowej

(d) W dniu 15 bm. został podpisany w Warszawie protokół regulujący wymianę towarową między Rzeczypospolitą Polską a Konfederacją Szwajcarską na okres do 30 czerwca 1952 roku.

Protokół ten został podpisany w ramach umowy o wymianie towarów i sposobie dokonywania płatności z 25.6.1949 roku.

Ponad 500 tys. podpisów pod Apelem Pokoju w Indonezji

(f) HAGA (PAP). Z Dżakarty donoszą, że w Indonezji zebrano dotychczas pod apelem Świątowej Rady Pokoju więcej niż 536.000 podpisów.

Rząd Adenauera opracował szczegóły wkrzeszenia armii hitlerowskiej

(a) BERLIN (PAP). Dziennik norymberski „Acht Uhr Blatt” ogłasza nowe szczegóły w sprawie zarządzeń re-militaryzacyjnych „rządu” w Bonn.

Urząd Blanka, który nazywany jest w Bonn „ministerstwem obrony w miniaturze”, ma być poważnie rozszerzony. Działalność tego urzędu ma objąć przez spraw wojsk lądowych również sprawy lotnictwa i inne zagadnienia. Obecnie poszukiwany jest — jak slychać — odpowiednik „doradca lotniczy”, który ma być przydzielony do zachodnio-niemieckiej delegacji wojskowej w dowództwie „armii europejskiej”.

W Bonn sądzą, że tzw. „grupa planowania” wspomnianej armii, do której to grupy należy hr. von Kiehlmann, zakończy swe prace do końca października. Opracowany projekt ma zawierać już szczegóły wystawienia zachodnio-niemieckich kontyngentów wojskowych.

Zdaniem ekspertów, pierwsze „jednostki operacyjne” republiki bońskiej mogą być całkowicie sformowane po upływie 18 miesięcy od odpowiedniej uchwały Bundestagu.

Ekspertsi zapatrują się jednak sceptycznie na możliwość zwerbowania wystarczającej ilości szeregowych drogą dobrowolnego zaciągu. Totalny rząd boński planuje złożenie w Bundestagu „ustawy o ewidencji wojskowej”, opartej na wzorach amerykańskich, która by umożliwiała przymusową rekrutację takich roczników — ewentualnie najpierw mężczyzn od 18 do 20 lat.

Koszty wystawienia zachodnio-niemieckich kontyngentów wojskowych szacowane są na 20 miliardów marek. Ponieważ

Wkrótce rozpocznie pracę drugi poleźny obiekt huty „Częstochowa” — walcownia rur

Nowa rurownia „Częstochowa” to prawdziwy pałac stalowo-szkłany. Przy wznoszeniu jej zużyto ponad 5 i pół tysiąca metrów kwadratowych szkła, 4 i pół tysiąca ton konstrukcji stalowych. Jest tu widno, jasno i przestronnie. Całe ściany to wielkie tafle szkła, przez które płyną potoki światła.

Budowniczości nowej rurowni wzmagały tempo pracy. Już niedługo nastąpi moment jej uruchomienia. W wielu hutach Śląska szkoda się w tej chwili kadry zakładu. Załoga budowniczych rurowni pracuje z pełnym poświęceniem. Dzięki takim monterom jak ludzie z brigady Skandego, montującej piec obrotowy, dzięki takiemu zespołowi jak brigada Bechery, która o 15 dni wcześniej zakończyła montaż precyzyjnej 40-tonowej tokarki — załoga nowej rurowni otrzyma swój warsztat pracy przed terminem.

W hucie „Częstochowa” zatrudnionych będzie prawie o połowę mniej robotników niż w największych zakładach tego typu w Polsce, a mimo to zdolność rurowni „Częstochowa” będzie o 30 procent wyższa.

robot konserwacyjnych i do budowy nowych kanałów i urządzeń wodno-melioracyjnych. Np. w woj. warszawskim licznik chłopów pow. przasnyskiego pracują przy osuszeniu 10 tys. ha bagna tzw. Szeroka Biel. W woj. gdańskim chłopci pomagają przy osuszeniu Żuław, a w woj. śląskim chłopcy pomagają przy budowie urządzeń wodno-melioracyjnych, które umożliwią zagospodarowanie terenów, położonych w okolicach tzw. Międzyodrza.

Rząd Adenauera opracował szczegóły wkrzeszenia armii hitlerowskiej

(a) BERLIN (PAP). Dziennik norymberski „Acht Uhr Blatt” ogłasza nowe szczegóły w sprawie zarządzeń re-militaryzacyjnych „rządu” w Bonn.

Urząd Blanka, który nazywany jest w Bonn „ministerstwem obrony w miniaturze”, ma być poważnie rozszerzony. Działalność tego urzędu ma objąć przez spraw wojsk lądowych również sprawy lotnictwa i inne zagadnienia. Obecnie poszukiwany jest — jak slychać — odpowiednik „doradca lotniczy”, który ma być przydzielony do zachodnio-niemieckiej delegacji wojskowej w dowództwie „armii europejskiej”.

W Bonn sądzą, że tzw. „grupa planowania” wspomnianej armii, do której to grupy należy hr. von Kiehlmann, zakończy swe prace do końca października. Opracowany projekt ma zawierać już szczegóły wystawienia zachodnio-niemieckich kontyngentów wojskowych.

Zdaniem ekspertów, pierwsze „jednostki operacyjne” republiki bońskiej mogą być całkowicie sformowane po upływie 18 miesięcy od odpowiedniej uchwały Bundestagu.

Ekspertsi zapatrują się jednak sceptycznie na możliwość zwerbowania wystarczającej ilości szeregowych drogą dobrowolnego zaciągu. Totalny rząd boński planuje złożenie w Bundestagu „ustawy o ewidencji wojskowej”, opartej na wzorach amerykańskich, która by umożliwiała przymusową rekrutację takich roczników — ewentualnie najpierw mężczyzn od 18 do 20 lat.

Koszty wystawienia zachodnio-niemieckich kontyngentów wojskowych szacowane są na 20 miliardów marek. Ponieważ

Rząd Adenauera opracował szczegóły wkrzeszenia armii hitlerowskiej

(a) BERLIN (PAP). Dziennik norymberski „Acht Uhr Blatt” ogłasza nowe szczegóły w sprawie zarządzeń re-militaryzacyjnych „rządu” w Bonn.

Urząd Blanka, który nazywany jest w Bonn „ministerstwem obrony w miniaturze”, ma być poważnie rozszerzony. Działalność tego urzędu ma objąć przez spraw wojsk lądowych również sprawy lotnictwa i inne zagadnienia. Obecnie poszukiwany jest — jak slychać — odpowiednik „doradca lotniczy”, który ma być przydzielony do zachodnio-niemieckiej delegacji wojskowej w dowództwie „armii europejskiej”.

W Bonn sądzą, że tzw. „grupa planowania” wspomnianej armii, do której to grupy należy hr. von Kiehlmann, zakończy swe prace do końca października. Opracowany projekt ma zawierać już szczegóły wystawienia zachodnio-niemieckich kontyngentów wojskowych.

Zdaniem ekspertów, pierwsze „jednostki operacyjne” republiki bońskiej mogą być całkowicie sformowane po upływie 18 miesięcy od odpowiedniej uchwały Bundestagu.

Ekspertsi zapatrują się jednak sceptycznie na możliwość zwerbowania wystarczającej ilości szeregowych drogą dobrowolnego zaciągu. Totalny rząd boński planuje złożenie w Bundestagu „ustawy o ewidencji wojskowej”, opartej na wzorach amerykańskich, która by umożliwiała przymusową rekrutację takich roczników — ewentualnie najpierw mężczyzn od 18 do 20 lat.

Koszty wystawienia zachodnio-niemieckich kontyngentów wojskowych szacowane są na 20 miliardów marek. Ponieważ

Rząd Adenauera opracował szczegóły wkrzeszenia armii hitlerowskiej

(a) BERLIN (PAP). Dziennik norymberski „Acht Uhr Blatt” ogłasza nowe szczegóły w sprawie zarządzeń re-militaryzacyjnych „rządu” w Bonn.

Urząd Blanka, który nazywany jest w Bonn „ministerstwem obrony w miniaturze”, ma być poważnie rozszerzony. Działalność tego urzędu ma objąć przez spraw wojsk lądowych również sprawy lotnictwa i inne zagadnienia. Obecnie poszukiwany jest — jak slychać — odpowiednik „doradca lotniczy”, który ma być przydzielony do zachodnio-niemieckiej delegacji wojskowej w dowództwie „armii europejskiej”.

W Bonn sądzą, że tzw. „grupa planowania” wspomnianej armii, do której to grupy należy hr. von Kiehlmann, zakończy swe prace do końca października. Opracowany projekt ma zawierać już szczegóły wystawienia zachodnio-niemieckich kontyngentów wojskowych.

Zdaniem ekspertów, pierwsze „jednostki operacyjne” republiki bońskiej mogą być całkowicie sformowane po upływie 18 miesięcy od odpowiedniej uchwały Bundestagu.

Ekspertsi zapatrują się jednak sceptycznie na możliwość zwerbowania wystarczającej ilości szeregowych drogą dobrowolnego zaciągu. Totalny rząd boński planuje złożenie w Bundestagu „ustawy o ewidencji wojskowej”, opartej na wzorach amerykańskich, która by umożliwiała przymusową rekrutację takich roczników — ewentualnie najpierw mężczyzn od 18 do 20 lat.

Koszty wystawienia zachodnio-niemieckich kontyngentów wojskowych szacowane są na 20 miliardów marek. Ponieważ

Wkrótce rozpocznie pracę drugi poleźny obiekt huty „Częstochowa” — walcownia rur

Nowa rurownia „Częstochowa” to prawdziwy pałac stalowo-szkłany. Przy wznoszeniu jej zużyto ponad 5 i pół tysiąca metrów kwadratowych szkła, 4 i pół tysiąca ton konstrukcji stalowych. Jest tu widno, jasno i przestronnie. Całe ściany to wielkie tafle szkła, przez które płyną potoki światła.

Budowniczości nowej rurowni wzmagały tempo pracy. Już niedługo nastąpi moment jej uruchomienia. W wielu hutach Śląska szkoda się w tej chwili kadry zakładu. Załoga budowniczych rurowni pracuje z pełnym poświęceniem. Dzięki takim monterom jak ludzie z brigady Skandego, montującej piec obrotowy, dzięki takiemu zespołowi jak brigada Bechery, która o 15 dni wcześniej zakończyła montaż precyzyjnej 40-tonowej tokarki — załoga nowej rurowni otrzyma swój warsztat pracy przed terminem.

W hucie „Częstochowa” zatrudnionych będzie prawie o połowę mniej robotników niż w największych zakładach tego typu w Polsce, a mimo to zdolność rurowni „Częstochowa” będzie o 30 procent wyższa.

robot konserwacyjnych i do budowy nowych kanałów i urządzeń wodno-melioracyjnych. Np. w woj. warszawskim licznik chłopów pow. przasnyskiego pracują przy osuszeniu 10 tys. ha bagna tzw. Szeroka Biel. W woj. gdańskim chłopci pomagają przy osuszeniu Żuław, a w woj. śląskim chłopcy pomagają przy budowie urządzeń wodno-melioracyjnych, które umożliwią zagospodarowanie terenów, położonych w okolicach tzw. Międzyodrza.

Rząd Adenauera opracował szczegóły wkrzeszenia armii hitlerowskiej

(a) BERLIN (PAP). Dziennik norymberski „Acht Uhr Blatt” ogłasza nowe szczegóły w sprawie zarządzeń re-militaryzacyjnych „rządu” w Bonn.

Urząd Blanka, który nazywany jest w Bonn „ministerstwem obrony w miniaturze”, ma być poważnie rozszerzony. Działalność tego urzędu ma objąć przez spraw wojsk lądowych również sprawy lotnictwa i inne zagadnienia. Obecnie poszukiwany jest — jak slychać — odpowiednik „doradca lotniczy”, który ma być przydzielony do zachodnio-niemieckiej delegacji wojskowej w dowództwie „armii europejskiej”.

W Bonn sądzą, że tzw. „grupa planowania” wspomnianej armii, do której to grupy należy hr. von Kiehlmann, zakończy swe prace do końca października. Opracowany projekt ma zawierać już szczegóły wystawienia zachodnio-niemieckich kontyngentów wojskowych.

Zdaniem ekspertów, pierwsze „jednostki operacyjne” republiki bońskiej mogą być całkowicie sformowane po upływie 18 miesięcy od odpowiedniej uchwały Bundestagu.

Ekspertsi zapatrują się jednak sceptycznie na możliwość zwerbowania wystarczającej ilości szeregowych drogą dobrowolnego zaciągu. Totalny rząd boński planuje złożenie w Bundestagu „ustawy o ewidencji wojskowej”, opartej na wzorach amerykańskich, która by umożliwiała przymusową rekrutację takich roczników — ewentualnie najpierw mężczyzn od 18 do 20 lat.

Koszty wystawienia zachodnio-niemieckich kontyngentów wojskowych szacowane są na 20 miliardów marek. Ponieważ

Rząd Adenauera opracował szczegóły wkrzeszenia armii hitlerowskiej

(a) BERLIN (PAP). Dziennik norymberski „Acht Uhr Blatt” ogłasza nowe szczegóły w sprawie zarządzeń re-militaryzacyjnych „rządu” w Bonn.

Urząd Blanka, który nazywany jest w Bonn „ministerstwem obrony w miniaturze”, ma być poważnie rozszerzony. Działalność tego urzędu ma objąć przez spraw wojsk lądowych również sprawy lotnictwa i inne zagadnienia. Obecnie poszukiwany jest — jak slychać — odpowiednik „doradca lotniczy”, który ma być przydzielony do zachodnio-niemieckiej delegacji wojskowej w dowództwie „armii europejskiej”.

W Bonn sądzą, że tzw. „grupa planowania” wspomnianej armii, do której to grupy należy hr. von Kiehlmann, zakończy swe prace do końca października. Opracowany projekt ma zawierać już szczegóły wystawienia zachodnio-niemieckich kontyngentów wojskowych.

Zdaniem ekspertów, pierwsze „jednostki operacyjne” republiki bońskiej mogą być całkowicie sformowane po upływie 18 miesięcy od odpowiedniej uchwały Bundestagu.

Ekspertsi zapatrują się jednak sceptycznie na możliwość zwerbowania wystarczającej ilości szeregowych drogą dobrowolnego zaciągu. Totalny rząd boński planuje złożenie w Bundestagu „ustawy o ewidencji wojskowej”, opartej na wzorach amerykańskich, która by umożliwiała przymusową rekrutację takich roczników — ewentualnie najpierw mężczyzn od 18 do 20 lat.

Koszty wystawienia zachodnio-niemieckich kontyngentów wojskowych szacowane są na 20 miliardów marek. Ponieważ

Rząd Adenauera opracował szczegóły wkrzeszenia armii hitlerowskiej

(a) BERLIN (PAP). Dziennik norymberski „Acht Uhr Blatt” ogłasza nowe szczegóły w sprawie zarządzeń re-militaryzacyjnych „rządu” w Bonn.

Urząd Blanka, który nazywany jest w Bonn „ministerstwem obrony w miniaturze”, ma być poważnie rozszerzony. Działalność tego urzędu ma objąć przez spraw wojsk lądowych również sprawy lotnictwa i inne zagadnienia. Obecnie poszukiwany jest — jak slychać — odpowiednik „doradca lotniczy”, który ma być przydzielony do zachodnio-niemieckiej delegacji wojskowej w dowództwie „armii europejskiej”.

W Bonn sądzą, że tzw. „grupa planowania” wspomnianej armii, do której to grupy należy hr. von Kiehlmann, zakończy swe prace do końca października. Opracowany projekt ma zawierać już szczegóły wystawienia zachodnio-niemieckich kontyngentów wojskowych.

Zdaniem ekspertów, pierwsze „jednostki operacyjne” republiki bońskiej mogą być całkowicie sformowane po upływie 18 miesięcy od odpowiedniej uchwały Bundestagu.

Ekspertsi zapatrują się jednak sceptycznie na możliwość zwerbowania wystarczającej ilości szeregowych drogą dobrowolnego zaciągu. Totalny rząd boński planuje złożenie w Bundestagu „ustawy o ewidencji wojskowej”, opartej na wzorach amerykańskich, która by umożliwiała przymusową rekrutację takich roczników — ewentualnie najpierw mężczyzn od 18 do 20 lat.

Koszty wystawienia zachodnio-niemieckich kontyngentów wojskowych szacowane są na 20 miliardów marek. Ponieważ

Wkrótce rozpocznie pracę drugi poleźny obiekt huty „Częstochowa” — walcownia rur

Nowa rurownia „Częstochowa” to prawdziwy pałac stalowo-szkłany. Przy wznoszeniu jej zużyto ponad 5 i pół tysiąca metrów kwadratowych szkła, 4 i pół tysiąca ton konstrukcji stalowych. Jest tu widno, jasno i przestronnie. Całe ściany to wielkie tafle szkła, przez które płyną potoki światła.

Budowniczości nowej rurowni wzmagały tempo pracy. Już niedługo nastąpi moment jej uruchomienia. W wielu hutach Śląska szkoda się w tej chwili kadry zakładu. Załoga budowniczych rurowni pracuje z pełnym poświęceniem. Dzięki takim monterom jak ludzie z brigady Skandego, montującej piec obrotowy, dzięki takiemu zespołowi jak brigada Bechery, która o 15 dni wcześniej zakończyła montaż precyzyjnej 40-tonowej tokarki — załoga nowej rurowni otrzyma swój warsztat pracy przed terminem.

W hucie „Częstochowa” zatrudnionych będzie prawie o połowę mniej robotników niż w największych zakładach tego typu w Polsce, a mimo to zdolność rurowni „Częstochowa” będzie o 30 procent wyższa.

robot konserwacyjnych i do budowy nowych kanałów i urządzeń wodno-melioracyjnych. Np. w woj. warszawskim licznik chłopów pow. przasnyskiego pracują przy osuszeniu 10 tys. ha bagna tzw. Szeroka Biel. W woj. gdańskim chłopci pomagają przy osuszeniu Żuław, a w woj. śląskim chłopcy pomagają przy budowie urządzeń wodno-melioracyjnych, które umożliwią zagospodarowanie terenów, położonych w okolicach tzw. Międzyodrza.

Rząd Adenauera opracował szczegóły wkrzeszenia armii hitlerowskiej

(a) BERLIN (PAP). Dziennik norymberski „Acht Uhr Blatt” ogłasza nowe szczegóły w sprawie zarządzeń re-militaryzacyjnych „rządu” w Bonn.

Urząd Blanka, który nazywany jest w Bonn „ministerstwem obrony w miniaturze”, ma być poważnie rozszerzony. Działalność tego urzędu ma objąć przez spraw wojsk lądowych również sprawy lotnictwa i inne zagadnienia. Obecnie poszukiwany jest — jak slychać — odpowiednik „doradca lotniczy”, który ma być przydzielony do zachodnio-niemieckiej delegacji wojskowej w dowództwie „armii europejskiej”.

W Bonn sądzą, że tzw. „grupa planowania” wspomnianej armii, do której to grupy należy hr. von Kiehlmann, zakończy swe prace do końca października. Opracowany projekt ma zawierać już szczegóły wystawienia zachodnio-niemieckich kontyngentów wojskowych.

Zdaniem ekspertów, pierwsze „jednostki operacyjne” republiki bońskiej mogą być całkowicie sformowane po upływie 18 miesięcy od odpowiedniej uchwały Bundestagu.

Ekspertsi zapatrują się jednak sceptycznie na możliwość zwerbowania wystarczającej ilości szeregowych drogą dobrowolnego zaciągu. Totalny rząd boński planuje złożenie w Bundestagu „ustawy o ewidencji wojskowej”, opartej na wzorach amerykańskich, która by umożliwiała przymusową rekrutację takich roczników — ewentualnie najpierw mężczyzn od 18 do 20 lat.

Koszty wystawienia zachodnio-niemieckich kontyngentów wojskowych szacowane są na 20 miliardów marek. Ponieważ

Rząd Adenauera opracował szczegóły wkrzeszenia armii hitlerowskiej

(a) BERLIN (PAP). Dziennik norymberski „Acht Uhr Blatt” ogłasza nowe szczegóły w sprawie zarządzeń re-militaryzacyjnych „rządu” w Bonn.

Urząd Blanka, który nazywany jest w Bonn „ministerstwem obrony w miniaturze”, ma być poważnie rozszerzony. Działalność tego urzędu ma objąć przez spraw wojsk lądowych również sprawy lotnictwa i inne zagadnienia. Obecnie poszukiwany jest — jak slychać — odpowiednik „doradca lotniczy”, który ma być przydzielony do zachodnio-niemieckiej delegacji wojskowej w dowództwie „armii europejskiej”.

W Bonn sądzą, że tzw. „grupa planowania” wspomnianej armii, do której to grupy należy hr. von Kiehlmann, zakończy swe prace do końca października. Opracowany projekt ma zawierać już szczegóły wystawienia zachodnio-niemieckich kontyngentów wojskowych.

Zdaniem ekspertów, pierwsze „jednostki operacyjne” republiki bońskiej mogą być całkowicie sformowane po upływie 18 miesięcy od odpowiedniej uchwały Bundestagu.

Ekspertsi zapatrują się jednak sceptycznie na możliwość zwerbowania wystarczającej ilości szeregowych drogą dobrowolnego zaciągu. Totalny rząd boński planuje złożenie w Bundestagu „ustawy o ewidencji wojskowej”, opartej na wzorach amerykańskich, która by umożliwiała przymusową rekrutację takich roczników — ewentualnie najpierw mężczyzn od 18 do 20 lat.

Koszty wystawienia zachodnio-niemieckich kontyngentów wojskowych szacowane są na 20 miliardów marek. Ponieważ

Rząd Adenauera opracował szczegóły wkrzeszenia armii hitlerowskiej

(a) BERLIN (PAP). Dziennik norymberski „Acht Uhr Blatt” ogłasza nowe szczegóły w sprawie zarządzeń re-militaryzacyjnych „rządu” w Bonn.

Urząd Blanka, który nazywany jest w Bonn „ministerstwem obrony w miniaturze”, ma być poważnie rozszerzony. Działalność tego urzędu ma objąć przez spraw wojsk lądowych również sprawy lotnictwa i inne zagadnienia. Obecnie poszukiwany jest — jak slychać — odpowiednik „doradca lotniczy”, który ma być przydzielony do zachodnio-niemieckiej delegacji wojskowej w dowództwie „armii europejskiej”.

W Bonn sądzą, że tzw. „grupa planowania” wspomnianej armii, do której to grupy należy hr. von Kiehlmann, zakończy swe prace do końca października. Opracowany projekt ma zawierać już szczegóły wystawienia zachodnio-niemieckich kontyngentów wojskowych.

Zdaniem ekspertów, pierwsze „jednostki operacyjne” republiki bońskiej mogą być całkowicie sformowane po upływie 18 miesięcy od odpowiedniej uchwały Bundestagu.

Ekspertsi zapatrują się jednak sceptycznie na możliwość zwerbowania wystarczającej ilości szeregowych drogą dobrowolnego zaciągu. Totalny rząd boński planuje złożenie w Bundestagu „ustawy o ewidencji wojskowej”, opartej na wzor

Powszechny strajk pracowników państwowych we Włoszech zapowiedziany na 19 września

(f) RZYM (PAP). Sekretariat trzech włoskich central związkowych postanowiły na wspólnym posiedzeniu z przedstawicielami niezależnych związków zawodowych pracowników państwowych proklamować na dzień 19 września powszechny, 24-godzinny strajk pracowników państwowych, pracowników poczty i telegrafów oraz kolei państwowych.

Strajk ogłoszony został celem poparcia dawno już wysuniętych żądań w sprawie podwyżki płac w związku ze wzrostem kosztów utrzymania oraz wprowadzenia ruchomej skali płac.

Będzie to trzeci strajk powszechny przeprowadzony przez pracowników państwowych we Włoszech w roku bieżącym w celu walki o swe postulaty ekonomiczne. Poprzednie strajki odbyły się 8 maja i 22 czerwca.

Bogaty program prac Akademii Nauk ZSRR na rok 1952

(f) MOSKWA (PAP). 14 bm. odbyło się posiedzenie prezydium Akademii Nauk ZSRR, na którym omówiono program badań naukowych na rok przyszły.

Program prac Akademii Nauk na r. 1952 przewiduje m. in. opracowanie 149 podstawowych problemów, związanych z realizacją wielkich budowl komunistycznych.

Jedną z głównych pozycji prac fizyków będą badania budowy skorupy ziemskiej, studia nad procesami fizycznymi w atmosferze oraz rozpracowanie nowych metod geofizycznych w dziedzinie poszukiwania bogactw mineralnych.

Radzieccy badacze literatury szczególny wysiłek włożą w opracowanie dzieł o literaturze rosyjskiej i obcej oraz opracują jako całość dzieł literatury w nauce marksizmu - leninizmu.

Kontynuowane będzie przygotowanie prac teoretycznych pt. „Marks i Engels, a literatura”, „Lenin i Stalin o literaturze”, „Język i literatura” i in. Zakonczona też została prace nad 10-tomowym dziełem „Historia literatury rosyjskiej”.

Akademia zamierza w roku przyszłym wysłać 26 ekspedycji naukowych archeologicznych i etnograficznych.

Czołowa jednostka chińskiej armii wyzwoleniczej przybyła do Lhasy

(d) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Czungkingu, że dnia 9 września przybyła do Lhasy czołowa jednostka wyzwoleniczej armii ludowej w związku z wykonaniem porozumienia chińsko-tybetańskiego w sprawie środków pokojowego wyzwolenia Tybetu.

Wkraczający oddział chińskiej armii ludowej został powitany entuzjastycznie przez kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców, reprezentujących wszystkie odłamy ludności Tybetu. Na powitanie przybyli przedstawiciele lokalnych władz duchownych i świeckich. Dowódcy wkraczającej jednostki wręczone kwiaty i podarki dla żołnierzy.

Pod maską misjonarzy agenci imperialistyczni działali przeciw narodowi chińskiemu

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje doniesienia grupy chińskiej o zamaskowaniu pracy agentów imperializmu, którzy działali na terytorium Chin Ludowych. 113 agentów, występujących pod maską misjonarzy uprawiało zbrodniczą działalność kontrowalną.

Byli to przeważnie emisariusze USA, Francji, Hiszpanii, Włoch, Belgii, Holandii i Niemiec zachodnich. Trzech spośród nich deportowano z Chin, części skazano na więzienie, a resztę umożliwiono odkupienie swych win wobec narodu chińskiego.

U 33-ch szpiegów, aresztowanych w okresie od czerwca br. do ostatniej chwili w Pekinie i innych miastach, znaleziono kontrowalną literaturę, broń, stacje radiowe itd.

Okazało się, że misjonarze i kierownicy różnych rekono religijnych i „dobroczynnych” organizacji dokonywali krwawych zbrodni, korzystając z subsydiów amerykańskich.

W przytulkach dla dzieł organizowanych przez misjonarzy za dolary amerykańskie, panowały potworne stosunki. Śmierć tysięcy dzieci wynosiła od 60 do 97%. Według tamowych danych w jednym tylko misjonarskim domu sierot w Chinach południowo-wschodnich w ciągu 20 lat jego istnienia wymarło przeszło 7.000 sierot.

Te zbrodnie imperialistów — pisze pekiński „Dziennik Ludowy” — uświadomiły katolikom chińskim jeszcze lepiej, że pod płaszczykiem szerszenia religii imperialistycznej amerykańscy dokonywali agresji przeciwko narodowi chińskiemu. Toteż katolicy chińscy popierają jednoznacznie decyzje Centralnego Rządu Ludowego w sprawie organizacji religijnych, dobroczynnych i innych, subsydiowanych przez Amerykanów. Biorą odczynny udział w przeprowadzeniu reformy organizacji religijnych.

Niezadowolenie w Japonii z narzucaniem jej przez USA układów

(a) PEKIN (PAP). Według wiadomości nadeszłych do Szanghaju z Tokio, podpisanie separatystycznego traktatu pokojowego i układu wojskowego między USA a Japonią wywołało niezadowolenie nawet w prawicowych kołach japońskich.

Dziennik „Mainichi” przytacza oświadczenie Muto, przewodniczącego rady generalnej japońskich związków zawodowych, który podkreślił, że przewidziane w układzie wojskowym prawo wojsk amerykańskich do tłumienia „nieporządków wewnętrznych” w Japonii wywołuje poważny niepokój. Muto potępił również militarystyczne przemówienie premiera Jozsdy na konferencji w San Francisco.

Japońskie koła gospodarcze przyjęły dość ostro podział nie wskazanych wyżej dokumentów. Niektórzy działacze wyrazili otwarcie obawę z powodu podpisania tzw. układu o bezpieczeństwie. Dyrektor „Banku Finansowania Odbudowy” Kudo powiedział, że „rozlokowanie wojsk amerykańskich w Japonii na nieokreślony czas może wywołać w przyszłości poważne problemy i niepokój”.

Nawet japońska prasa burżuazyjna, która omawiała konferencję w San Francisco w sensacyjnym duchu, komentuje obecnie bardzo powściągliwie podpisanie separatystycznego traktatu pokojowego i układu wojskowego. Dziennik „Nippon Keizai” pisze np., że „pakt bezpieczeństwa” wywarł przykre wrażenie. „Nasz kraj — stwierdza dziennik — zmuszony jest przyjąć jednostronne żądania USA”.

Fińskie masy pracujące domagają się utworzenia demokratycznego rządu

(f) HELSINKI (PAP). Jak donosi fińska agencja telegraficzna, prezydent republiki Paasikivi polecił utworzenie nowego rządu b. premierowi Kekkonenowi, przywódcy Związku Agrarnego. Kekkonen podjął rozmowy z frakcjami sejmowymi. Poprzedni rząd Kekkonena, złożony z przedstawicieli Związku Agrarnego i socjaldemokratów podał się do dymisji pod naciskiem mas pracujących Finlandii, które domagają się uwzględnienia zmian zaszytych w składzie sejmiku po wyborach z 2-3 lipca br.

Jak wiadomo, Demokratyczny Związek Narodu Fińskiego, do którego należą partie komunistyczna, odniósł w wyborach sejmowych wielkie zwycięstwo, uzyskując 43 mandaty wobec 38 w poprzednim sejmie.

W związku z tworzeniem nowego rządu przedstawiciele Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego Eino Kilpi i Esa Hietanen zakomunikowali przywódcy DZNF nie opowiedzenie przeciwko utworzeniu takiego rządu koalicyjnego, którego program mogłyby zaakceptować. Wiele faktów świadczy o tym, że reakcja fińska a przede wszystkim socjaldemokracja dokłada wysiłki, aby nie dopuścić do rządu przedstawicieli DZNF.

W kołach demokratycznych podkreśla się, że nie jest rzeczą przypadkową, iż właśnie w okresie rozpadu o utworzenie rządu niektórzy politycy fińscy znajdują się w USA, a mianowicie drugi minister finansów Terngeren i dyrektor naczelny Banku Fińskiego — Tuomiola, którzy zabiegają w Waszyngtonie o pożyczkę. Według informacji otrzymanych przez koła demokratyczne, Stany Zjednoczone postawiły jako główny warunek udzielenia pożyczki niedopuszczenie do rządu przedstawicieli DZNF przy jednoczesnym wejściu do rządu szeregu polityków antyradzieckich, którzy mieliby prowadzić politykę zagraniczną dyktowaną za Oceanem.

Masy pracujące Finlandii rozwijają kampanię przeciwko utworzeniu reakcyjnego rządu. 13 września na masowym wieceu w Helsinkach uchwalono jednoznacznie rezolucję, domagającą się, by w kraju powstał rząd, który by prowadził politykę w interesie narodu, a nie w interesie wielkich kapitalistów. Głównym zadaniem rządu — podkreśla rezolucja — winna być walka o utrzymanie pokoju. Żądanie utworzenia rządu demokratycznego wysunięto również na wiecach w innych miastach.

Niebezpieczna polityka rządu francuskiego

Komentarz dziennika „Prawda” do noty rządu ZSRR do rządu francuskiego

(f) MOSKWA (PAP). Na łamach „Prawdy” ukazał się artykuł Wiktorowa pt.: „Niebezpieczna polityka rządu francuskiego” komentujący notę rządu ZSRR do rządu francuskiego.

W nocie tej — pisze Wiktorow — rząd radziecki, konkludując swą niezmienną politykę walki o pokój i zapobieżenia nowej wojnie, podkreśla niebezpieczny dla sprawy pokoju kierunek polityczny rządu francuskiego w sprawie Niemiec zachodnich. Nota radziecka z dnia 11 września — to przestroga pod adresem francuskich koł rządzących, zwracająca im uwagę na odpowiedzialność, jaką się obarczają prowadząc politykę, która podważa podstawy układu francusko-radzieckiego o sojuszu i pomocy wzajemnej oraz gwałci porozumienie poczdamskie.

Wydarzenia ostatnich czasów — pisze dalej autor — świadczą o tym, że blok atlantycki ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią na czele podejmuje coraz to nowe kroki, aby rozpaść wojnę światową. Wzmaga on w tym celu przygotowania wojenne w Europie, dąży do tego, by mieć do dyspozycji w Europie jak najwięcej sił zbrojnych i baz wojskowych dla urzeczywistnienia swych agresywnych zamierzeń.

Dobrze wiadomo, że nikt nie zagraża krajom uczestniczącym w sojuszu północno-atlantycznym — a zatem wysiłki zbrojne i inne przygotowania wojenne sojuszu północno-atlantycznego mają na celu nie obronę, jak usiłuje to twierdzić kłamliwa propaganda imperialistyczna, lecz agresywne wymierzona przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym krajom miłującym pokój.

Francuskie koła rządzące uczestniczą aktywne w tych przygotowaniach wojennych, w przygotowaniu agresji. Właśnie rząd francuski, który podpisał w 1947 roku układ o sojuszu i pomocy wzajemnej z Związkiem Radzieckim, był inicjatorem zarówno „planu Plevena”, prowadzącego do odbudowy regularnej armii zachodnio-niemieckiej, jak i „planu Schumana”, oznaczającego odbudowę potencjału przemysłu wojennego Niemiec zachodnich. Francuskie koła rządzące — wskazuje Wiktorow — usiłują przedstawić „plan Schumana” i „plan Plevena” jako poczynania odpowiadające rzekomo interesom narodów Francji i Niemiec i mogące jakoby przyczynić się do zblżenia i współpracy tych narodów.

Nic nie odbiega bardziej od prawdy, niż podobne twierdzenia. „Plan Schumana” — to przede wszystkim amerykański plan oparcia potencjału wojennego — przemysłowego sojuszu północno - atlantyckiego na podstawie zjednoczenia zasobów

Zagłębia Ruhry i Lotaryngii pod kontrolą monopolu amerykańsko - niemieckiego. „Plan Schumana” — oznacza dalszą remilitaryzację Niemiec zachodnich, przekształcenie ich w ogniska agresji, w bazę amerykańskiej polityki imperialistycznej, która ma odegrać główną rolę w siłach zbrojnych agresywnej polityki sojuszu północno - atlantyckiego, zapominając o ciężkich naukach przeszłości. W ten sposób wskrzeszona zostaje przy aktywnym udziale francuskich koł rządzących niemiecka armia odwetowa. Podważa to podstawy układu o sojuszu i pomocy wzajemnej, zawartego w 1944 roku w celu zapobieżenia ponownej agresji niemieckiej. Polityka taka jest sprzeczna z interesami powszechnego pokoju, jak i z narodowymi interesami Francji. Wskreszenie niemieckiej armii odwetowej poważnie zagraża bezpieczeństwu Francji.

Fakty świadczą — pisze w konkluzji autor — że rząd francuski, podobnie jak rządy USA i Anglii, zawrócił na dawną drogę — tę samą drogę, która w okresie przed drugą wojną światową doprowadziła do hańby Monachium, doprowadziła Francję do katastrofy narodowej. Francuskie koła rządzące prowadzą niebezpieczną politykę. Posonają one odpowiedzialność za wytworzoną sytuację i za wszystkie konsekwencje swej polityki, wymierzonej przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu narodów.

Jeśli „plan Schumana” zmierzają do odbudowy potencjału przemysłu wojennego Niemiec zachodnich, to „plan Plevena” jest drogą do legalizacji militarystyki niemieckiej, zagrażającą Europie nową wojną. Dla narodu francuskiego „plan Plevena” jest zdradą jego żywotnych interesów narodowych. W myśl tego planu obecne koła rządzące Francji zobowiązują się do zaopartania bloku atlantyckiego w żołnierz francuskich. Jak w mięso armatnie na po-

Historia pewnej zdrady

Artykuł dziennika „Prawda” o odbudowie hitlerowskiej armii pod osłoną „planu Plevena”

(f) MOSKWA (PAP). W związku z decyzją waszyngtońskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji w sprawie wznowienia Wehrmachtu i utworzenia „armii europejskiej” paryski korespondent „Prawdy” Żukow w artykule pt. „Historia pewnej zdrady” omawia historię i nieuchronne następstwa dla Francji tzw. planu Plevena, pod którego osłoną odbywać się ma odbudowa hitlerowskich sił zbrojnych.

Decyzja w sprawie wznowienia sił zbrojnych Niemiec zachodnich — pisze Żukow — podjęta została już w końcu września 1950 r. w czasie rozmów Achesona, Bevina i Schumana w Nowym Jorku. Jak podała wówczas agencja Reutersa, Schuman zgodził się na utworzenie dywizji zachodnio-niemieckich, jakkolwiek podkreślił, że społeczeństwo francuskie wrogo ustosunkowuje się do planów remilitaryzacji Niemiec i że w związku z tą decyzją może wybuchnąć kryzys rządowy. W tej „delikatnej” sytuacji, w związku z koniecznością zajęcia stanowiska wobec odbudowy Wehrmachtu, zrodził się osławiony „plan Plevena”, którego autorstwo jawnie przypisuje się w Paryżu amerykańskiemu specjalistom wojskowym.

„Plan Plevena”, przedstawionemu 24 października ub. roku, przewidywa utworzenie „armii europejskiej” podlegającej „ogólnieuropejskiemu” ministrowi obrony, odpowiedzialnemu

przed „ogólnieuropejskim” parlamentem i jego organem wykonawczym — „ogólnieuropejską radą ministrów”. Według autora projektu, ta kosmopolityczna armia winna mieć wspólny budżet, wspólne dowództwo, znormalizowane uzbrojenie itd.

Od tego czasu — pisze Żukow — projekt Plevena przeszedł długą drogę ewolucji. Jeśli we wrześniu 1950 r. Pleven oświadczył ostrożnie, że w skład „armii europejskiej” powinny wchodzić najmniejsze jednostki wojskowe, to obecnie jest już mowa o formacjach wojskowych, posiadających własne sztaby, własne lotnictwo i własną broń pancerną. Jeśli w październiku 1950 r. przedstawiciele Francji twierdzili, że Niemcy zachodnie winny oddać do dyspozycji „armii europejskiej” tylko oddzielne bataliony, to w lutym br. zaczęto już mówić o niemieckich „grupach bojowych”, złożonych z 5-6 tysięcy żołnierzy, a obecnie rząd francuski zgadza się na utworzenie dywizji zachodnio-niemieckich, których liczebność ma wynosić 12-15 tysięcy żołnierzy.

Jeśli przed rokiem przedstawiciele Francji kategorycznie negowali możliwość utworzenia sztabu generalnego armii zachodnio-niemieckiej, to obecnie wycofali wszystkie zastrzeżenia w tej sprawie. Jeśli do niedawna jeszcze twierdzili oni, iż w żadnym wypadku nie zgodzą się, by generałowie hitlerowskiej „armii europejskiej” eksponowane stanowiska, to obecnie przed tymi generałami szeroko otwiera się wszystkie drzwi. „Monde” pisze otwarcie, że osławiony Guderian odgrywać będzie w „armii europejskiej” ważną rolę, a inne gazy francuskie utrzymują, że nawet stanowisko „ogólnie - europejskiego” ministra obrony powierzone zostanie prawdopodobnie Niemcowi, ponieważ armia zachodnio - niemiecka będzie najpotężniejszą.

Jednakże, jeśli sędzić na podstawie uchwał podjętych w Waszyngtonie — pisze dalej Żukow — amerykańscy kolonizatorzy Europy zachodniej wola zachować kluczowe pozycje dla swych własnych generałów. Nie jest przypadkiem, że tworzenie pierwszych formacji niemieckich dla „armii europejskiej” powierzono Eisenhowerowi.

Perspektywa szybkiej odbudowy hitlerowskich sił zbroj-

2 miliony hektarów nowych lasów i tysiące zbiorników wodnych założono w ZSRR w ciągu trzech lat

(f) MOSKWA (PAP). 20 bm. miają 3 lata od dnia powzięcia przez Radę Ministrów ZSRR i KC WKP(b) uchwały o planie założenia ochronnych pasów leśnych, wprowadzenia trawopolnego płodozmianu zbożowego, o budowie rezerwuarów wodnych dla podniesienia urodzajów w stepowych i w stepowo-leśnych rejonach europejskiej części ZSRR.

Zastępca naczelnika Głównego Zarządu Zakładania Ochronnych Pasów Leśnych przy Radzie Ministrów ZSRR — inż. Pietrow udzielił wywiadu przedstawicielowi dziennika „Krasnaja Swiezda” na temat wyników realizacji stalnowskiego planu przeprowadzenia przyrody w ZSRR.

Od Gór Uralskich do Dniestru i Dunaju — od wybrzeży Morza Kaspijskiego do Zagłębia Podmoskiewskiego — oświadczył inż. Pietrow — przeprowadzanie są niespotykane dotąd w historii olbrzymie prace nad przyrodą. O ogromie obszarów pokrywających się gęstą siecią ochronnych pasów leśnych.

Dla zilustrowania zakresu przeprowadzanych prac wystarczy przytoczyć, że na terytorium ZSRR tylko na wiosnę br. założono o wiele więcej lasów niż w Stanach Zjednoczonych w ciągu całego ubiegłego stulecia.

W ciągu ubiegłych 3 lat od powzięcia tej historycznej uchwały, w stepowych i w stepowo-leśnych rejonach europejskiej części ZSRR założono ochronne pasy leśne na obszarze ponad 2.000.000 ha oraz zbudowano tysiące rezerwuarów wodnych.

Międzynarodowa współpraca gospodarcza musi być wolna od wszelkiej dyskryminacji

Przemówienie J. Suchego podczas obrad Rady Społeczno-Gospodarczej ONZ

(f) GENEWA (PAP). Podczas dyskusji nad sprawozdaniem Europejskiej Komisji Gospodarczej (ECE) na plenarnym posiedzeniu Rady Społeczno-Gospodarczej ONZ delegat polski minister Dr Juliusz Suchy wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Przed ECE stał od początku jej działalności dą do bardzo ważnego zadania. Miała ono: 1) pomagać krajom europejskim na odcinku odbudowy gospodarczej; 2) przyczynić się do rozwinięcia wymiany handlowej między krajami europejskimi oraz krajami Europy a krajami innych kontynentów.

Delegacja polska uważa za konieczne podkreślić, że ECE nie wykonała stojących przed nią zadań.

Polska która była jednym z najbardziej zniszczonych przez wojnę i okupację hitlerowską krajów Europy, nie otrzymała pomocy za pośrednictwem ECE. Polska zwracała się do Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju o udzielenie kredytów, lecz kredyty tego, podobnie jak i innej pomocy, nie otrzymała. Jeśli Polska realizuje przedterminowo swe gigantyczne plany odbudowy i rozbudowy, to tylko dzięki bohater-

stwu wysiłkowi swego narodu oraz braterskiej pomocy Związku Radzieckiego.

Delegacja Związku Radzieckiego i Polski dokładały starań aby ECE stała się instrumentem rozwoju stosunków handlowych między krajami europejskimi, lecz starania te były zawsze zwalczane przez imperialistów Stanów Zjednoczonych.

Minister Suchy stwierdził następnie, że „Przegląd sytuacji ekonomicznej Europy za 1950 rok” wydany przez ECE mimo, że próbuje zaciemnić rzeczywistą sytuację, to jednak musi przyznać, że polityczną gospodarką państw paktu atlantyckiego ma wysocę szkodliwy wpływ. „Przegląd” przyznaje, że produkcja w krajach socjalizmu podnosi się szybko. Natomiast w krajach Europy zachodniej, mimo wzrostu produkcji przemysłu wojennego, ogólny wzrost produkcji był mniejszy niż kiedykolwiek.

Następnie min. Suchy podkreślił, że współpraca ekonomiczna, a przede wszystkim wymiana handlowa między krajami kapitalistycznymi i krajami socjalizmu, które są potężnym czynnikiem w gospodarce Europy, może usunąć szkodliwy wpływ polityki, narzuconej krajom Europy zachodniej przez imperializm amerykański, może wyrwać kraje zachodnie z zależności od Stanów Zjednoczonych. Współpraca ta musi być oparta na zasadzie równości państw, musi brać pod uwagę interesy wzajemne uczestników, musi być wolna od jakiegokolwiek nacisku politycznego. Przykładem takiej współpracy jest współpraca gospodarcza między ZSRR i krajami demokracji ludowej, oraz między samymi krajami demokracji ludowej.

Europejska Komisja Gospodarcza — oświadczył w zakończeniu min. J. Suchy — wykona swoje zadania, jeżeli zobowiązań członków do przestrzegania zobowiązań międzynarodowych i jeżeli wszyscy jej członkowie zrozumieją potrzebę pokojowej współpracy gospodarczej.

Władze „armii europejskiej” ma jedynie zamaskować remilitaryzację Niemiec zachodnich — stwierdza dalej Żukow — wyrażając na to swą zgodę, zobowiązał się jednocześnie oddać do dyspozycji Eisenhowera całą armię francuską z wyjątkiem oddziałów stacjonujących w koloniach. W związku z tym nawet reakcyjna „Aurore” zmuszona była stwierdzić, iż rząd francuski likwiduje armię francuską. Znacząco — pisze dziennik — że nie będziemy mieli dłużej własnej armii narodowej. Znacząco to, że żołnierzy naszymi dowódcami będą Amerykanie. Zaisze Schuman posunął się zbyt daleko, — konstatuje „Aurore”.

Władze „armii europejskiej” ma jedynie zamaskować remilitaryzację Niemiec zachodnich — stwierdza dalej Żukow — wyrażając na to swą zgodę, zobowiązał się jednocześnie oddać do dyspozycji Eisenhowera całą armię francuską z wyjątkiem oddziałów stacjonujących w koloniach. W związku z tym nawet reakcyjna „Aurore” zmuszona była stwierdzić, iż rząd francuski likwiduje armię francuską. Znacząco — pisze dziennik — że nie będziemy mieli dłużej własnej armii narodowej. Znacząco to, że żołnierzy naszymi dowódcami będą Amerykanie. Zaisze Schuman posunął się zbyt daleko, — konstatuje „Aurore”.

Władze „armii europejskiej” ma jedynie zamaskować remilitaryzację Niemiec zachodnich — stwierdza dalej Żukow — wyrażając na to swą zgodę, zobowiązał się jednocześnie oddać do dyspozycji Eisenhowera całą armię francuską z wyjątkiem oddziałów stacjonujących w koloniach. W związku z tym nawet reakcyjna „Aurore” zmuszona była stwierdzić, iż rząd francuski likwiduje armię francuską. Znacząco — pisze dziennik — że nie będziemy mieli dłużej własnej armii narodowej. Znacząco to, że żołnierzy naszymi dowódcami będą Amerykanie. Zaisze Schuman posunął się zbyt daleko, — konstatuje „Aurore”.

Odezwa Izby Ludowej NRD do narodu niemieckiego

(f) BERLIN (PAP). Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej uchwaliła odezwę do całego narodu niemieckiego, która stwierdza co następuje:

Do wszystkich Niemców! Do wszystkich partii i organizacji niemieckich!

Ozywająca naród niemiecki wola jedności i pokoju skłoniła Izbę Ludową Niemieckiej Republiki Demokratycznej do złożenia parlamentarnej propozycji w sprawie zwolnienia ogólnonieemieckiej narady przedstawicieli NRD i Niemiec zachodnich.

Ogólnonieemiecka narada winna rozwiązać następujące zadania:

- 1) Wyznaczyć ogólnonieemieckie wolne, równe i tajne wybory demokratyczne do Zgromadzenia Narodowego, celem utworzenia jednolitego demokratycznego i miłującego pokój Niemiec.
- 2) Zażądać, by traktat pokojowy z Niemcami został jak najszybciej zawarty, oraz by wszystkie wojska okupacyjne zostały następnie wycofane z Niemiec.

Musimy położyć kres rozdarciu naszej ojczyzny! W imię pokojowego życia winniśmy zdecydować się w drodze pokojowej. Niemcy potrzebują pokoju, a nie nowej wojny, potrzebują pokojowego budownictwa, a nie bomb i zniszczeń.

Izba Ludowa zwraca się do wszystkich Niemców, do wszystkich partii i organizacji demokratycznych z prośbą o poparcie jej propozycji w sprawie zwolnienia ogólnonieemieckiej narady. Nie wolno dopuścić do tego, aby wrogowie pokoju przeszkodzili w osiągnięciu tej jedności i trwałego pokoju tej Niemiec. Domagacie się zwolnienia ogólnonieemieckiej narady! Walczcie o jedność Niemiec i jak najszybciej zawarcie traktatu pokojowego!

Niech żyją jednolite, niezależne, demokratyczne i miłujące pokój Niemcy!

Delegaci belgijscy o pokojowych osiągnięciach Polski Ludowej

(f) BRUKSELA (PAP). — Do Brukseli wróciła 13-osobowa delegacja belgijska, która ostatniom spędziła 3 tygodnie w Polsce.

W oświadczeniu złożonym w imieniu wszystkich uczestników wycieczki prof. Brouers podkreślił, że wspaniałe osiągnięcia w odbudowie oraz tempo i rozmach budownictwa socjalistycznego w Polsce wywarły w wszystkich olbrzymie wrażenie. Stwierdziliśmy — oświadczył prof. Brouers — że naród polski głęboko pragnie pokoju i wierzynie niezmienne, iż w wspólnym wysiłkiem wszystkich miłujących pokój narodów można zregulować drogę silom prąca rozpadania nowej katastrofy wojennej.

Uczestnicząc wycieczki zapewnili, iż nie będą szczędzić wysiłków, aby propagować w Belgii prawdę o Polsce Ludowej, służąc w ten sposób pogłębieniu przyjaźni między narodem polskim i belgijskim oraz sprawie utrzymania pokoju.

5 rocznica proklamowania Bułgarskiej Republiki Ludowej

(f) SOFIA (PAP). — 15 września Bułgarska Ludowa Republika obchodzi 5 rocznicę proklamowania. W związku z tą rocznicą dziennik „Oliczestwien Front” zamieścił artykuł wstępnym, w którym czytamy:

W dniu święta ludowego naród bułgarski manifestuje swe gorące uczucia wdzięczności i uznania dla Związku Radzieckiego, dzięki któremu zwyciężyliśmy w wojnie.

Uczestnicząc wycieczki zapewnili, iż nie będą szczędzić wysiłków, aby propagować w Belgii prawdę o Polsce Ludowej, służąc w ten sposób pogłębieniu przyjaźni między narodem polskim i belgijskim oraz sprawie utrzymania pokoju.

Apel do ONZ o interwencję przeciw rozstrzeliwaniu patriotów greckich

(f) MOSKWA (PAP). Jak donosi z Aten agencja TASS, komitet ogólnogreckiego zrzeszenia rodzin więźniów politycznych i deportowanych przesłał do sekretariatu ONZ i do przedstawicieli wszystkich krajów należących do ONZ telegram następującej treści:

Uczyniono próbie rozstrzelania skazańców przebywających w więzieniu „Averof”. Interwencja ludu uratowała chwilowo ich życie. Obawiamy się jednak, że egzekucje mimo to odbędą się zarówno w innych więzieniach, jak i w więzieniu „Averof”. Prosimy o energiczną interwencję, aby przeskodzić tej zbrodni. Biegamy o ratunek.

Dziennik „Allaie” donosi, że administracja więzienia „Averof” zabrała krewnym więźniów zblżenia się do więzienia, przekazywania im paczek i utrzymywania z nimi jakiegokolwiek kontaktu. Zdaniem dziennika, te nowe zarządzenia władz mają na celu ukrycie przygotowań do rozstrzelania ośmiu patriotów i do nowych zbrodni. Delegacja krewnych więźniów politycznych odwiedziła rezydencję rządu i wręczyła sekretarzowi premiera Venizelosa memorandum, które głosi: „Żądamy zaprzestania przewleku kłwi. Domagamy się, by polonozna kres egzekucjom, gwałtom i barbarzyństwu”.

Nowa zbrodnicza prowokacja tyłoców na granicy węgiersko-jugosłowiańskiej

(f) BUDAPEST (PAP). — Ministerstwo spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej wręczyło przedstawicielstwu dyplomatycznemu Jugosławii w Budapeszcie notę, w której czytamy m. in.:

13 września br. o godz. 16.30 oddany został z terytorium Jugosławii strzał do węgierskiego strażnika pogranicznego Eleka Pappa, który pełnił służbę na punkcie obserwacyjnym w obrębie Katmarskiej strażnicy pogranicznej. Pocisk upadł na terytorium węgierskim niedaleko strażnika węgierskiego W. 2 minuty później nastąpił drugi strzał, przy czym kula trafiła Pappa w pierś, raniąc go niebezpiecznie.

Na nowa prowokacja jugosłowiańskich sił zbrojnych, która poprzedziła serię wypadków pogwałcenia granicy, prowokacji granicznych i prób popełnienia morderstw jest nowym świadectwem tego, że rząd jugosłowiański świadomy i konsekwentnie dąży do coraz większego zaostrenia stosunków między obu krajami i wydaje swym organom pogranicznym rozkazy prowokowania coraz nowych incydentów.

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej ponownie zwraca się do rządu Jugosławii z żądaniem niezwłocznego podjęcia odpowiednich kroków w celu ukrośnienia systematycznych pogwałceń granicy i prowokacji, dokonywanych przez strażnicę jugosłowiańską na granicy węgiersko-jugosłowiańskiej.

Jednocześnie rząd Węgierskiej Republiki Ludowej zwraca uwagę rządu Jugosławii na to, że za wszystkie następstwa naruszenia granicy i prowokacji, dokonywanych przez jugosłowiańską straż pograniczną, czyni odpowiedzialnym tylko rząd Jugosławii.

Masowe wiece protestacyjne w USA przeciwko zamachom na prawa demokratyczne i faszystacji kraju

(f) NOWY JORK (PAP). Masy pracujące Stanów Zjednoczonych zmagają walkę przeciwko faszystacji kraju.

W Nowym Jorku odbył się masowy wiece zorganizowany przez nowojorskie związki zawodowe. Uczestnicy wieceu potępił przywództwo i uwielbienie przywódców klasy robotniczej i wezwali do zorganizowania szerokiej akcji w obronie praw demokratycznych.

Uczestnicy wieceu powzięli rezolucję, używającą rząd do zniesienia ustawy Smitha oraz do rozpatrzenia przez sąd najwyższej apelacji przywódców partii komunistycznej przeciwko wydanym na nich wyrokom. Masowy wiece protestacyjny przeciwko reakcyjnej ustawie Smitha odbył się również w Chicago.

Przedstawiciele związków zawodowych w stanie Oregon potępił uwielbienie na podstawie ustawy Smitha przywódcy

związku hawajskich robotników portowych Jacka Halla.

Jak donosi dziennik „Daily Worker” z San Francisco, uczestnicy konferencji „Komitetu współpracy związków zawodowych w Kalifornii Północnej” ostro wystąpili przeciwko postępowaniu na podstawie osławionej ustawy Smitha i wystąpili z żądaniem, aby Truman bezwzględnie podjął kroki w celu zniesienia tej ustawy. W konferencji wzięli udział przedstawiciele związków zawodowych wchodzących w skład AFL, niezależnych związków zawodowych i innych organizacji związkowych.

Uczestnicy konferencji postanowili rozpocząć kampanię z uchyleniem tzw. programu bezprzeciwstawienia oraz domagali się zaprzestania sprawdzania „lojalności” i zniesienia wszelkich czarnych list sporządzanych przez policję amerykańską.

Japońscy związkowcy protestują przeciw prześladowaniu komunistów

(a) PEKIN (PAP). Jak donosi z Japonii, ostatnio policja japońska przeprowadziła na wyspie Hokkaido około 200 rewizji w lokalach organizacji demokratycznych i w mieszkanie osób wyznających poglądy demokratyczne. Liczne rewizje przeprowadzone zostały również w innych terenach.

Dziennik japoński „Kindzopu Rodosia” donosi, że kongres związków zawodowych robotników przemysłowych Japonii wydał oświadczenie, protestujące przeciwko prześladowaniu przez władze japońskie członków partii komunistycznej.

Przedstawiciele szeregu związków zawodowych odwieźli sekretarza generalnego rady ministrów, generalnego prokuratora Japonii i specjalne biuro śledcze przy głównym urzędzie sprawiedliwości i złożyli ostry protest przeciwko „naruszeniom stosowanym wobec japońskiej partii komunistycznej”.

Wystawa „Chiny dzisiejsze“ przyczyni się do pogłębienia przyjaźni i współpracy polsko-chińskiej

Przemówienie tow. ministra Gedego

Chiny dzisiejsze — to Chiny nowym, społeczno — politycznym, w obliczu, to 475-milionowy naród, który pod kierownictwem Komunistycznej Partii Chin i przewodem wielkiego Mao Tse-tunga buduje nowy ustroj sprawiedliwy społecznie — w postępie i pokoju.

Chiny dzisiejsze — to największy kraj Azji, który dzięki zwycięstwu sił postępu nad japońskimi najeźdźcami, zachodnimi imperialistami i ich kułomintangskim pachołkiem — przetrwała się z kraju zocowanego kształca się do państwa nowego typu, to kraj nieograniczonych możliwości gospodarczych.

Chiny dzisiejsze — to naród realizujący wielki program swojego Centralnego Rządu Ludowego, program przebudowy społecznej, szybkiego przemysłowego kraju, przeprowadzenia reformy rolnej oraz podniesienia stopy życiowej i poziomu kultury ludu chińskiego.

W dalszym ciągu przemówienia tow. min. Gedego podkreśla, że wspólna walka Polski i Chińskiej Republiki Ludowej o pokój i postęp, o szczególnie mas ludowych — jest podstawą współpracy między oba krajami, w szczególności zaś współpracy gospodarczej.

Omawiając rozwój stosunków gospodarczych między Polską a Chinami Ludowymi min. Gedego stwierdza, że obrót towarowy za 7 miesięcy 1951 r. jest przeszło 3 razy większy od obrotu na 1950 r., a przewidywana wartość wymiany handlowej za cały 1951 r. będzie 6 razy wyższa od wartości wymiany za 1950 r. i kilkadziesiąt razy wyższa od wartości obrotów pomiędzy Pol-

ską w okresie rządów sanacyjnych a Chinami przedwojennymi.

Kraj nasz otrzymuje z Chińskiej Republiki Ludowej cenę dla rozwoju naszej gospodarki rudy, kopaliny, ważne surowce przemysłowe bogate i różnorodne plody rolne oraz artykuły konsumpcyjne jak herbatę, lusek, roślinne, tkaniny jedwabne itp. w zamian za wyroby polskiego przemysłu hutniczego, metalowego, maszynowego i obrabiarki, chemikalia, tkaniny, cukier i wiele innych.

Przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego dla obu naszych narodów — stwierdza tow. min. Gedego — zapewnia szybki i poważny wzrost sił wytwórczych i rozwój naszych krajów a tym samym gwarantuje pomyślny rozwój stosunków gospodarczych polsko — chińskich. Dynamizm wzrostu w stosunkach między Polską i Chinami, jaki nastąpił w latach 1950-51 oraz obzrywne perspektywy, jakie zarysowały się przed nimi w latach następnym, są możliwe dlatego, ponieważ oba nasze narody stały się gospodarzami swoich krajów.

Następnie tow. min. Gedego zwraca uwagę na znaczenie podjętej regularnej komunikacji morskiej, łączącej porty polskie z chińskimi.

Bilans przewozów towarów na linii morskiej polsko — chińskiej — stwierdza mowa — liczonej już setkami tysięcy ton w ciągu niecałych 2 lat przedstawia się imponująco.

Przechodząc do omówienia znaczenia wystawy min. Gedego stwierdza, że wystawa da możliwość bezpośredniego znanaj-

nia się z wyrobami chińskiego przemysłu, z chińskimi bogactwami naturalnymi, surowcami i produktami rolnymi, artykułami żywnościowymi i wyrobami artystycznymi — ludowymi.

Serdeczne uczucia podziwu, sympatii i szacunku żywi cały naród polski dla wielkiego narodu chińskiego i jego pięknej, przetrwałej historii, dla narodu którego ochotnicy ramie przy ramieniu z koreańską armią ludową walczą bohater- sko przeciw amerykańskiej agresji zagrażającej niepodległości Chin i pokojowi świata.

Naród polski zdaje sobie całkowitą sprawę z tego, że ani akty gwałtu amerykańskiego imperializmu i posłusznych mu wasali, ani polityczne dyktaty z San Francisco — nie są w stanie powstrzymać marszu narodu chińskiego, kroczącego pod mądrym kierownictwem swojej Partii Komunistycznej, Centralnego Rządu Ludowego i Mao Tse-tunga — do lepszego życia.

Naród polski wie, że bohater- ska pomoc i głęboka przyjaźń Związku Radzieckiego z narodem chińskim utrwała zdobycie Chińskiej Rewolucji, tak jak utrwała i utrwała zdoby- cze władzy ludowej i ludu pracującego w Polsce.

Wystawa przyczyni się do pogłębienia wiedzy o Chinach, kraju odległym, ale politycznie i uczuciowo nam bliskim, przy- jaznym i drogim, przyczyni się ona do dalszego rozwoju naszych stosunków i współpracy kulturalnej i gospodarczej, ku wzajemnej korzyści obu narodów i do utrwalenia pokoju światowego.

Z odpadków farb olejnych — nowe farby

(a) Na posiedzeniu Komisji Wyalazności BW-7, Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Warszawie, został zbadany i zatwierdzony pomysł racjonalizatorski malarsko ob. Władysława Kolbusza, dotyczący sposobu przerabiania odpadków farb olejnych na nowe farby.

Pomysł ten, który w praktyce przyniósł już dobre rezultaty — pomoże zakładowi obniżyć koszty własnej produkcji, nie obniżając jej jakości. Projekt ob. Kolbusza, dotyczący sposobu oszczędnościowy i przekazano do klubów Techniki i Racjonalizacji przy BW-7 do spopularyzowania.

Ob. Kolbusza pracując na budowie zauważył, że w naczyniach pozostaje zawsze niewielka ilość farb olejnych, które pod działaniem atmosferycznym zamieniają się w tzw. kuczuchy (odpady). Przez osiem miesięcy Kolbusz zbierał je starannie, aż uzyskał ilość 1.076 kg.

Wtedy przystąpił do prób. Okazało się, że zebrane odpady stanowią 2,5 procent wszystkich farb olejnych zużytych w ciągu 8 miesięcy.

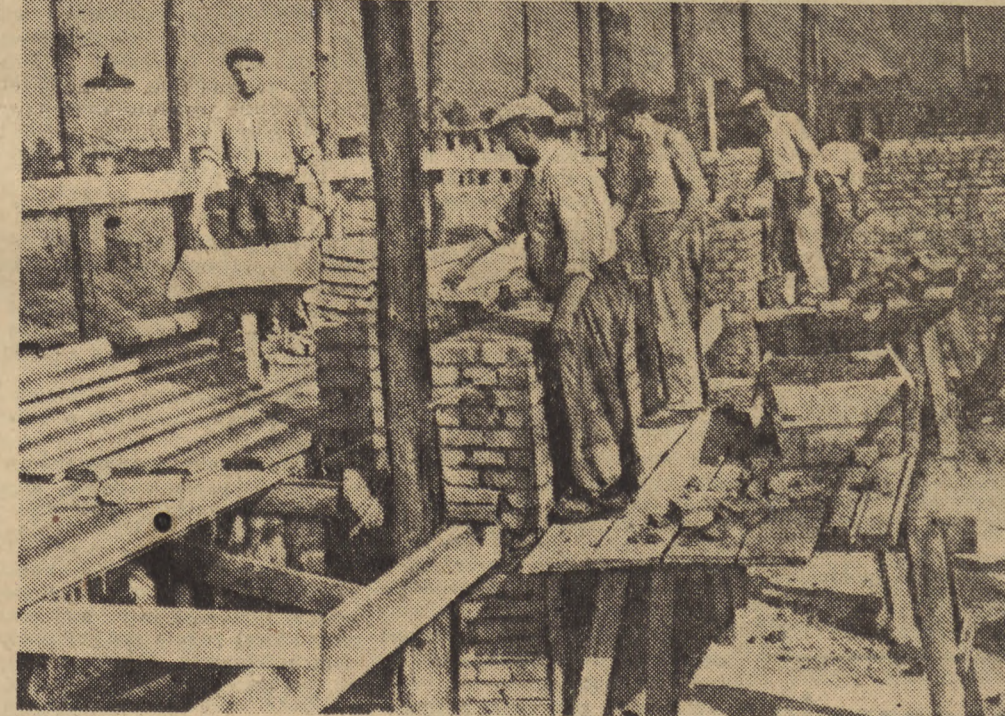
Odpady te zostały przez ob. Kolbusza odpowiednio przerobione. Uzyskał z nich farby o jakości się pełnowartościowe.

Komisja Wyalazności przyznała ob. Kolbuszowi nagrodę pieniężną w wysokości 5 procent od osiągniętej oszczędności, oraz 300 zł premii. (ek)

20 tys. młodzieży Wrocławia na spotkaniu ze studentami zagranicznymi

(f) W Hali Ludowej w Wrocławiu odbyło się spotkanie ze studentami zagranicznymi, uczestnikami V sesji Rady Międzynarodowego Związku Studentów. Spotkanie zgromadziło ponad 20 tys. młodych robotników, uczniów i studentów wrocławskich, którzy zgłoszili serdeczną owoję swym zagranicznym gościom.

Budowa kotłowni dla zakładów im. gen. Świerczewskiego



Warszawskie zakłady im. gen. K. Świerczewskiego ulegają rozbudowie. Uruchomienie w zakładach nowych działów przyniesie w wyniku znaczny wzrost produkcji. Na zdjęciu: murarska brigada Hajna, wykonująca 235 procent normy, przy pracy na budowie nowoczesnej, wielkiej kotłowni dla zakładów.

O pełny „potok“ w Zakładach Ostrowskich

Wanda Suchecka

Przy torach przecinających potężną halę montażową w ostrowskich warsztatach naprawy wagonów pracuje kilka osób. Posegregowane przez dyspozytora węglarki i wagony kryte — po zdemontowaniu pudła i dachu, suną po taśmie do stanowiska do stanowiąca... Jedne idą do tzw. rewizji obstrzonej, inne do naprawy głównej czy obudowy.

Wagon na taśmie

W hali montażowej zaczyna się wiaświwy „potok“ — przyspieszony system naprawy taboru kolejowego, zainicjowany w pierwszym kwartale br. przez załogę ostrowskich zakładów.

Na czym polega ta nowa metoda?

W skrócie można powiedzieć: na lepszej organizacji pracy, specjalizacji бригад i podniesieniu poziomu technologicznego produkcji. Cykl naprawy na każdym torze, który tworzy jedną taśmę, podzielony został na 12 kolejnych faz. Obsługa taśmy — to zgrany kolektyw, obejmujący бригады ślusarskie, stolarskie, malarskie i inne. Szczegółowie podział czynności umożliwia specjalizację i coraz sprawniej wykonywanie prac.

Gdy wagon wjeżdża na taśmę, do pracy przystępują spawacze, tnać palnikami zniszczone części nadwozia i podwozia. Czł- zespół wykańcza demontaż, usuwając z ram resztki rdzy.

Trzecią stanowisko — to wstępna faza montażu, zakładanie nowych części, przygotowanie przez oddziały pomocnicze, a dalej — nitowanie podwozia i nadwozia. Remont szkieletu wagonu jest już zakończony.

Pracę zajął teraz podnóżnik, osadzając wagon na podstawowych zestawach kołowych, następnie trzeba sprawdzić rozstaw mażnicy, odstępy kołozłoków itp.

Wagon za wagonem posuwa się dalej na taśmę, dochodząc

Postój wagonu towarowego skrócono z 6 do 4 dni

Tak powinna przebiegać praca na taśmie. Szybko, bez zahamowania. Jeżeli na taśmie nie powstanie „korek“, cykl naprawy wagonów zostaje poważnie skrócony. Tak np. postój wagonu towarowego w naprawie głównej zamiast 6 dni trwa 4 dni, czas rewizji obstrzonej skrócony został z 4 dni do 2 dni.

Skrócono, ale... i tu należy wymienić szereg braków, jakie istnieją jeszcze w zakładach mechanicznych w Ostrowie Wielkopolskim zarówno na skutek słabej pracy niektórych oddziałów w tym zakładzie, jak i pewnych innych niedociągnięć, o których będzie mowa.

Potokowy system naprawy taboru kolejowego różni się zasadniczo od potokowego systemu produkcji w zakładach przemysłowych. Decyduje o tym specyfika pracy w warsztatach naprawczych, gdzie przeprowadza się remont wagonów różnych typów i o różnym stopniu zniszczenia.

Główną cechą potoku jest ciągłość produkcji, wyeliminowanie wszelkich zahamowań. Jest to możliwe wtedy, gdy na taśmę wchodzi jednolite technicznie, względnie z małymi odchyleniami typy wagonów, wtedy, gdy z góry przygotowane są materiały i części, potrzebne do wymiany.

A jak było w zakładach naprawczych w Ostrowie Wielkopolskim?

Przyczyną? Jest ich wiele. Przed wszystkim zabrakło wagonów typowych, przyszyły inne, starszych typów, nie nadające się do remontu w zakładach naprawczych w Ostrowie Wielkopolskim.

Wielkopolskim zarówno na skutek słabej pracy niektórych oddziałów w tym zakładzie, jak i pewnych innych niedociągnięć, o których będzie mowa.

Potokowy system naprawy taboru kolejowego różni się zasadniczo od potokowego systemu produkcji w zakładach przemysłowych. Decyduje o tym specyfika pracy w warsztatach naprawczych, gdzie przeprowadza się remont wagonów różnych typów i o różnym stopniu zniszczenia.

Główną cechą potoku jest ciągłość produkcji, wyeliminowanie wszelkich zahamowań. Jest to możliwe wtedy, gdy na taśmę wchodzi jednolite technicznie, względnie z małymi odchyleniami typy wagonów, wtedy, gdy z góry przygotowane są materiały i części, potrzebne do wymiany.

A jak było w zakładach naprawczych w Ostrowie Wielkopolskim?

Przyczyną? Jest ich wiele. Przed wszystkim zabrakło wagonów typowych, przyszyły inne, starszych typów, nie nadające się do remontu w zakładach naprawczych w Ostrowie Wielkopolskim.

Wielkopolskim zarówno na skutek słabej pracy niektórych oddziałów w tym zakładzie, jak i pewnych innych niedociągnięć, o których będzie mowa.

Potokowy system naprawy taboru kolejowego różni się zasadniczo od potokowego systemu produkcji w zakładach przemysłowych. Decyduje o tym specyfika pracy w warsztatach naprawczych, gdzie przeprowadza się remont wagonów różnych typów i o różnym stopniu zniszczenia.

„Potok“ szedł, gdy do rewizji obstrzonej i naprawy głównej przychodziły wagony najprostszych typów, gdy na składach i w warsztatach pomocniczych łatwo można było uzyskać części wymienne. Rolą również wydajność pracy. Plany produkcyjne były wykonywane i przekraczane.

W sierpniu 1951 r. nastąpiło jednak załamanie Planu napraw wagonów towarowych wykonano załamanie w 70 procentach, plan ogólny w 90 procentach. Załamał się plan „załamał“ się potok. Zamiast 5-ciu wagonów z taśmy przy rewizji obstrzonej schodziły 2 lub 3 wagony dziennie.

Dlaczego nastąpiło załamanie?

Przyczyną? Jest ich wiele. Przed wszystkim zabrakło wagonów typowych, przyszyły inne, starszych typów, nie nadające się do remontu w zakładach naprawczych w Ostrowie Wielkopolskim.

Wielkopolskim zarówno na skutek słabej pracy niektórych oddziałów w tym zakładzie, jak i pewnych innych niedociągnięć, o których będzie mowa.

Potokowy system naprawy taboru kolejowego różni się zasadniczo od potokowego systemu produkcji w zakładach przemysłowych. Decyduje o tym specyfika pracy w warsztatach naprawczych, gdzie przeprowadza się remont wagonów różnych typów i o różnym stopniu zniszczenia.

Główną cechą potoku jest ciągłość produkcji, wyeliminowanie wszelkich zahamowań. Jest to możliwe wtedy, gdy na taśmę wchodzi jednolite technicznie, względnie z małymi odchyleniami typy wagonów, wtedy, gdy z góry przygotowane są materiały i części, potrzebne do wymiany.

A jak było w zakładach naprawczych w Ostrowie Wielkopolskim?

Przyczyną? Jest ich wiele. Przed wszystkim zabrakło wagonów typowych, przyszyły inne, starszych typów, nie nadające się do remontu w zakładach naprawczych w Ostrowie Wielkopolskim.

Wielkopolskim zarówno na skutek słabej pracy niektórych oddziałów w tym zakładzie, jak i pewnych innych niedociągnięć, o których będzie mowa.

Potokowy system naprawy taboru kolejowego różni się zasadniczo od potokowego systemu produkcji w zakładach przemysłowych. Decyduje o tym specyfika pracy w warsztatach naprawczych, gdzie przeprowadza się remont wagonów różnych typów i o różnym stopniu zniszczenia.

Główną cechą potoku jest ciągłość produkcji, wyeliminowanie wszelkich zahamowań. Jest to możliwe wtedy, gdy na taśmę wchodzi jednolite technicznie, względnie z małymi odchyleniami typy wagonów, wtedy, gdy z góry przygotowane są materiały i części, potrzebne do wymiany.

A jak było w zakładach naprawczych w Ostrowie Wielkopolskim?

Przyczyną? Jest ich wiele. Przed wszystkim zabrakło wagonów typowych, przyszyły inne, starszych typów, nie nadające się do remontu w zakładach naprawczych w Ostrowie Wielkopolskim.

Wielkopolskim zarówno na skutek słabej pracy niektórych oddziałów w tym zakładzie, jak i pewnych innych niedociągnięć, o których będzie mowa.

Dlatego to myśl racjonalizatorska omijała dotąd sprawy „potoku“, nie była prowadzona należyta walka o usunięcie niedociągnięć i usprawnienie organizacji robot.

Nowa metoda pracy musi dotrzeć do każdego robotnika w ostrowskich zakładach, każdy członek załogi powinien wiedzieć, o co należy się bić i jak pracować, żeby dać maksimum wydajności na swoim odcinku pracy.

A wtedy znikną na pewno takie przykłady, o których opowiadał towarzysze z Ostrowa, że warsztaty pomocnicze nie zostały dotrzymują terminów wykonania pewnych części i opóźniają szybkościową naprawę.

Sprawa typizacji zakładów

A teraz kilka słów pod adresem władz nadzórnych. Potokowy system napraw powinien być zaplanowany długofalowo. Zakłady muszą z góry wiedzieć jakie wagony napłyną w najbliższym okresie do naprawy i w oparciu o zaplanowany napływ taboru kolejowego ustalić plan zaopatrzenia materiałowego.

Tak np. zakłady naprawy w Ostrowie mając w planie remont wagonów krytych, ściągane do magazynu większą ilość blachy do krycia dachów, a tymczasem dyrekcja okręgowa przysłała węglarki, plan przewidywał naprawę wagonów dwuosioowych a przychodzą 4-osiowe.

Wysuwa się ważne zagadnienie, a mianowicie konieczność typizacji warsztatów naprawczych. Polegałaby ona na tym, że do danych warsztatów przychodziłyby wagony jednego typu lub przybliżonych i o podobnym stopniu zniszczenia.

Jakie przyniosłoby to korzyści dla zakładu?

Przed wszystkim umożliwiłoby systematyczne i równomierne stosowanie szybkościowej naprawy taboru. Warsztaty mogłyby już z góry przygotować części zapasowe, ulegające częstszemu zużyciu i rozpocząć seryjną produkcję tych części.

Typizacja zakładów pozwoliłaby również na opracowanie rysunków technicznych. Obecnie bowiem warsztaty ostrowskie każdorazowo kopiuja części, które ulegają wymianie.

Wiedząc jakie typy wagonów remontują określone warsztaty naprawy, dyrekcja okręgowa wysyłałaby również do nich wagony po kasacji również tego samego typu, umożliwiając przez to właściwe wykorzystanie części nadających się jeszcze do eksploatacji.

Na przykładzie warsztatów mechanicznych nr 11 w Ostrowie Wlkp. można powiedzieć jedno: należy i można usunąć istniejące jeszcze trudności i niedociągnięcia przy potokowej naprawie taboru. Trzeba to uczynić zwłaszcza w obecnym okresie — okresie wzmożonych przewozów jesiennych, gdy z każdym dniem w związku z przewozem ziemniaków i buraków cukrowych przed kampanią cukrowniczą, zwiększać się będzie ogólna masa przewożonych towarów.

Przemówienie ambasadora Peng Ming-chih

Droży Przyjaciele!

Jest dla mnie wielką przyjemnością, że mogę dziś uczestniczyć w uroczystym otwarciu wystawy „Chiny dzisiejsze“ w stolicy Polski w Warszawie.

Przed wszystkim pragnęłbym w imieniu narodu chińskiego przekazać braterskie pozdrowienie narodowi polskiemu oraz serdeczne wyrazy wdzięczności Rządowi Polskiemu za Jego gorącą troskę, okazaną wystawie i prace włożoną w jej organizację.

Przy tej sposobności chciałbym ze szczególną radością przypomnieć o Chińsko-Polskiej Umowie o Współpracy Kulturalnej, zawartej w kwietniu tego roku, ponieważ zapoczątkowała ona nowy etap w rozwoju przyjaznych stosunków między Chinami i Polską. Oba nasze narody budują teraz swą wspaniałą narodową kulturę, po zwy-

cięstwie odniesionym, przez nas w walce o wolność i o utrwalenie demokratycznej władzy ludowej. Podpisanie Umowy o Współpracy Kulturalnej jest symbolem wzrastającej z każdym dniem wymiany kulturalnej między naszymi krajami.

Wystawa obecna jest drugą od zawarcia wspomnianej Umowy. Pozwoli ona naszym polskim braciom i siostrom lepiej zrozumieć Nowe Chiny.

Jakkolwiek nie jesteśmy w stanie zaznaczyć Was za pośrednictwem tej wystawy ze wszystkimi aspektami rozwoju Nowych Chin, niemniej jednak ufamy, że dzięki wystawionym „a. fotografiami, narzędziami, artykułom przemysłowym, produktom rolnym i zwierzęcym oraz wyrobom rzemieślniczym stwierdzicie, że w ciągu niespełna 2 lat pod kierownictwem Komunistycznej Partii Chin i Przewodniczącego

Mao Tse-tunga podnieśliśmy nasz ogólny poziom gospodarczy i kulturalny. Nasze osiągnięcia to część osiągnięć światowego „boju o pokój. Albowiem my, stojąc w obozie pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki, ściśle współpracujemy i wymieniamy doświadczenia z wszystkimi braćmi i siostrami, wzywamy wysiłek naszego odowictwa — tak, aby poprzez etap nowej demokracji, przystąpić szybko do budowy socjalizmu.

W wielkiej epoce stalinowskiej jednoczyliśmy się jeszcze bardziej zwracając i walczymy jeszcze bardziej zdecydowanie w obronie pokoju światowego.

Niech żyje bratnia przyjaźń narodów Chin i Polski!

Niech żyje wymiana kulturalna między Chinami i Polską!

Niech żyje zwycięstwo pokoju!

Mao Tse-tunga podnieśliśmy nasz ogólny poziom gospodarczy i kulturalny. Nasze osiągnięcia to część osiągnięć światowego „boju o pokój. Albowiem my, stojąc w obozie pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki, ściśle współpracujemy i wymieniamy doświadczenia z wszystkimi braćmi i siostrami, wzywamy wysiłek naszego odowictwa — tak, aby poprzez etap nowej demokracji, przystąpić szybko do budowy socjalizmu.

W wielkiej epoce stalinowskiej jednoczyliśmy się jeszcze bardziej zwracając i walczymy jeszcze bardziej zdecydowanie w obronie pokoju światowego.

Niech żyje bratnia przyjaźń narodów Chin i Polski!

Niech żyje wymiana kulturalna między Chinami i Polską!

Niech żyje zwycięstwo pokoju!

Mao Tse-tunga podnieśliśmy nasz ogólny poziom gospodarczy i kulturalny. Nasze osiągnięcia to część osiągnięć światowego „boju o pokój. Albowiem my, stojąc w obozie pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki, ściśle współpracujemy i wymieniamy doświadczenia z wszystkimi braćmi i siostrami, wzywamy wysiłek naszego odowictwa — tak, aby poprzez etap nowej demokracji, przystąpić szybko do budowy socjalizmu.

W wielkiej epoce stalinowskiej jednoczyliśmy się jeszcze bardziej zwracając i walczymy jeszcze bardziej zdecydowanie w obronie pokoju światowego.

Niech żyje bratnia przyjaźń narodów Chin i Polski!

Niech żyje wymiana kulturalna między Chinami i Polską!

Niech żyje zwycięstwo pokoju!

Dożynki dodały nam bodźca do wzmożenia walki o wzrost produkcji rolnej

Wrażenia chłopów-uczestników ogólnopolskich dożynek w Poznaniu

(f) Ogólnopolskie dożynki, które odbyły się 9 bm. w Poznaniu wywarły głębokie wrażenie na uczestnikach tej wielkiej i imponującej manifestacji chłopskiej. Świadczą o tym liczne listy, napływające z całego kraju do Zar. Gł. ZSCh. Malorolny chłop „Stanisław Lickieb z wsi Baryczce, pow. koneckiego pisze: „Tęgoroczne dożynki były dla chłopów pracujących prawdziwym świętem entuzjazmu i radości z osiągnięć czterolecia pracy. Jednocześnie

dożynki dodały nam bodźca do dalszego wzmożenia wysiłków w walce o jeszcze lepsze wyniki w produkcji rolnej“.

„Szczęśliwa i dumna jestem z tego, że mogłam zobaczyć na własne oczy naszego kochanego Prezydenta oraz zwycięzcę spod Stalingradu — Marszałka Rokossowskiego“ — pisze Maria Pawlak z gromady Pawłów, pow. koneckiego.

W liście innej chłopki, Tekli Dębskiej ze wsi Jabłonna, gm. Potworów, czytamy m. in.:

„Skorzystałam bardzo dużo z przemówienia Prezydenta R. P. Bieruta, który wskazał nam jak mamy pracować, aby osiągnąć jeszcze lepsze wyniki i raz jak walczyć z wrogami ludu, pragnącymi przeszkodzić nam w budowaniu Polski Socjalistycznej“.

Chłopi wyrażają podziw i uznanie dla nowoczesnych maszyn rolniczych produkcji radzieckiej, z pracą których mieli możliwość się zapoznać.

Dniówka obrachunkowa i jej znaczenie dla rozwoju spółdzielni produkcyjnych

(z doświadczeń kołchozów ZSRR)

Prof. A. W. Romanczenko

docent Moskiewskiego Instytutu Ekonomicznego

lecz przede wszystkim zniesienia klas i wszystkich przyczyn ich powstawania. Oznacza ona wyzwolenie wszystkich ludzi pracy od wżysku, zniesienie — dla wszystkich — prywatnej własności środków produkcji i jednakowy dla wszystkich obowiązek pracy wg zdolności, wreszcie równe dla wszystkich pracujących prawo otrzymywania wynagrodzenia w zależności od pracy.

Podstawowa zasada socjalizmu — „od każdego według zdolności, każdemu według pracy“ — realizowana jest w kołchozach Związku Radzieckiego na podstawie obowiązkowego udziału wszystkich zdolnych do pracy członków artelu w gospodarstwie społecznym, oraz podziału dochodów w naturze i w gotówce, pomiędzy kołchozów według jakości i ilości pracy włożonej przez nich w gospodarstwo zespolone.

Forma opłaty za pracę jest w kołchozach płaca robotcza jak w socwozach i we wszystkich innych przedsiębiorstwach konsekwentnie socjalistycznego typu. Licz specyficzna kołchozowa forma opłaty — dniówka obrachunkowa.

Jak wiadomo o podstaw działalności produkcyjnej socwozów leży ogólnonarodowa, państwowa własność środków produkcji. W socwozach, podobnie jak w państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych, globalna produkcja i cały dochód należy do państwa. Tutaj ist-

niecy określony, ustalony przez rząd roczny fundusz płac i odpowiednio, przewidziane w planie państwowym etaty robotniczo i urzędniczo. W tych warunkach jedynie słusznym kierunkiem oceny pracy według jakości i ilości jest jednostka pociągająca, a formą opłaty za pracę — płaca robotcza.

Inaczej przedstawia się sprawa w artelach rolnych (kołchozach — red.). Wszystkie roboty w społecznej gospodarce spółdzielni wykonują jej członkowie. Pełnowalnym gospodarzem produkcji jest tu sam artel. W spółdzielczych gospodarstwach rolnych fundusz wynagrodzenia za pracę może być ustalony dopiero w końcu roku, po wykonaniu zobowiązań wobec społeczeństwa socjalistycznego jako całości (państwa) oraz po utworzeniu wszystkich wspólnych funduszy. Ponadto na fundusz wynagrodzenia za pracę składają się w kołchozach, reguły, nie tylko pieniądze, lecz i produkty, przy czym w każdym kołchozie jest fundusz wysłowny, odmienny niż w innych kołchozach itd. Dlatego też praca kołchoźników nie może być oceniana bezpośrednio w rublach i kompensowana w formie stałej i z góry ustalonej płacy robotczej.

Opłata za pracę przybiera tu formę podziału dochodów w naturze i w gotówce w końcu roku według ilości i jakości pracy wniezionej w gospodarke społecznej. Socjalistyczna zasada opła-

ty za pracę w kołchozach ZSRR, realizowana jest na podstawie podziału dochodów pomiędzy kołchoźników według dniówek obrachunkowych.

Kołchozy ZSRR są to wysoko towarowe przedsiębiorstwa rolne. Realizując swą produkcję w pieniądzu, włączają się one do jednolitego systemu produkcji towarów. Tak więc wzrost towarowości kołchozów prowadzi do zwiększenia w nich roli pieniądza, jako ogólnej dla całej gospodarki narodowej miary pracy i spożycia.

Jednakże oprócz pieniędzy kołchozom potrzebna jest dodatkowa miara pracy, która zapewniłaby właściwy podział produkcji nieprzysługującej formy towaru, przeznaczanej bezpośrednio na potrzeby osobistego spożycia kołchoźników. W tym wypadku powstaje konieczność wprowadzenia w każdej produkcyjnej spółdzielni rolnej specjalnej miary pracy, która stworzyłaby możliwość uwzględnienia ilości i jakości pracy, wniezionej przez każdego członka artelu do gospodarki społecznej, oraz kwalifikacji i ciężar wyśiłku włożonego przez każdego członka spółdzielni do zespolonej pracy. Taka specyficzna kołchozowa miara pracy jest dniówka obrachunkowa.

Cóż to jest dniówka obrachunkowa? Dniówka obrachunkowa jest to swoista właściwa kołchozom miara pracy i spożycia, w której znajduje dobitny wyraz różnica ekonomiczna wszystkich członków spółdzielni.

Towarzysz Stalin wskazywał, że wobec dniówki obrachunko-

wej wszyscy są równi — i mężczyźni i kobiety. Kto przeprowadził więcej dniówek obrachunkowych, ten też więcej zarobił.

Odkryta przez towarzysza Stalina i wprowadzona w życie na podstawie przodującego doświadczenia kołchozów, dniówka obrachunkowa ugruntowała się w ekonomicznej arteli w życiu społecznym i osobistym kołchoźników Związku Radzieckiego.

Obecnie każdy kołchoz w ZSRR ocenia pracę swych członków w dniówkach obrachunkowych, dzieląc dochody według dniówek obrachunkowych, planuje dniówki obrachunkowe, walczy z marnotrawieniem dniówek, premiując przodujących członków kołchozu przez zaliczanie im dodatkowych dniówek obrachunkowych, oddziaływa na pozostałych w tyle kołchoźników przez potrącanie dniówek obrachunkowych itp. Na podstawie sumy przeprowadzonych dniówek oraz „wartości“ dniówek obrachunkowych w kołchozie można wyrobić sobie pogląd o sukcesach gospodarczych kołchozu o wrodzie dobrobytu kołchoźników.

Znaczenie dniówki obrachunkowej, jako miary pracy, podziału i spożycia, jako środka umocnienia kołchozu pod względem organizacyjnym i gospodarczym, jest niezwykle doniosłe.

Dniówka obrachunkowa jest tą jednolitą miarą, do której łatwo sprowadzić można najróżnorodniejsze rodzaje prac kołchozowej, od prostej do najtrudniejszej najbardziej skomplikowanej i ważnej dla danego kołchozu.

Zarząd artelu — stwierdza statut — opracowuje, a ogólne zebranie kołchoźników zatwierdza we wszystkich robotach rolnych normy pracy i wycenę każdej pracy w dniówkach obrachunkowych, przy czym każda praca jak np. zoranie ha ziemi, obsianie hektara, wymłóce-

nie 1 tony zboża, wykopanie kwietnia buraków, wydojenie 1 ltr. mleka itd. — ocenia się w dniówkach obrachunkowych w zależności od kwalifikacji pracownika, od tego, jak dalece skomplikowany, trudny i ważny dla artelu jest dany rodzaj pracy.

Dniówka obrachunkowa, jako jednolita miara pracy kołchozowej wprowadzona została po raz pierwszy w kołchozach ZSRR w 1933 r., rozwijała się i doskonaliła dalej w miarę umacniania się ustroju kołchozowego.

Najważniejszym warunkiem rozwoju społecznej gospodarki kołchozów, podstawą

Nowy układ zbiorowy w rybołówstwie kutrowym

W bieżącym miesiącu wchodzi w życie nowy układ zbiorowy w rybołówstwie kutrowym opracowany przez Związek Zawodowy Rybaków w porozumieniu z Min. Żegl. i Węzł. ...

Amerykański dyktat i francuska rzeczywistość

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU”)

Joanny Berlioz

Amerykańska polityka nacisku na Francję, pełniąca jej rolę podległości i narzucania jej siły swej woli polityki ...

W San Francisco, na której delegat Francji podpisał haniebną amerykańską traktat pokojowy z Japonią ...

dzie innej większości, nasza polityka nie zostanie zmieniona

Nowe ataki na stopę życiową

Polityka ta wyraża się coraz to nowymi atakami na stopę życiową mas pracujących i warstw średnich ...

Pod wodzą partii komunistycznej

W tych warunkach, mas narodu francuskiego z coraz większą siłą popiera politykę Komunistycznej Partii Francji ...

„Rozpad gospodarki”

Od czasu do czasu, nawet członkowie rządu wymyślają słowo prawdy. Minister Rene Mayer musiał przyznać, że kraj znajduje się na krzywej „gwałtownej inflacji” ...

Żądania wymiany za wschodem

W prasie kapitalistycznej w biuletynach Izby Handlowej, mnożą się gorzkie skargi na amerykański ucisk ...

Surowe kary na spekulantów oszustów utrudniających zaopatrzenie ludzi pracy w mięso

W woj. warszawskim organa Prokuratury RP i MO położyły kres ciemnym machinacjom spekulanta Józefa Gąsiora ...

Do swych machinacji wciągnął on osk. Józefa Janę, kierownika Miejskiej Spółdzielni Rzeźniczej w Rybniku ...

Przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach na sesji wyjazdowej w Rybniku stanęli: Jan Grzybek i Józef Janęta ...

Osk. Grzybek zawodowo i systematycznie zajmował się skupowaniem od chłopów cieląt i jałówek nadających się do chowu ...

XVI zjazd internistów polskich

W Lublinie rozpoczął obrady XVI Zjazd Towarzystwa Internistów Polskich. W zjeździe bierze udział około 600 lekarzy z całego kraju ...

W pierwszym dniu obrad ogłoszono 5 referatów głównych i 9 dodatkowych na temat rozpoznania i leczenia białaczki ...

DO CZYTELNIKÓW PRASY RADZIECKIEJ

Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu „Ruch” rozpoczęło przyjmowanie zamówień na prenumeratę dzienników i czasopism ...

Dniówka obrachunkowa i jej znaczenie dla rozwoju spółdzielni produkcyjnych

(Dokończenie ze str. 3)

Potężnym środkiem w walce o wzmocnienie kolchozowej dniówki obrachunkowej o likwidację tendencji do zrównania opłat za pracę ...

W tym wypadku wśród członków artelu może zrodzić się dążeń do „łatwych” dniówek obrachunkowych ...

Tęgo rodzaju obliczanie dniówek obrachunkowych świadczy o wielkim sukcesach kolchozów ZSRR w dziedzinie planowania produkcji ...

W Kozubowie żyją lepiej

Długo namyślali się mało i średnioludni chłopcy z Kozubowa. Kilkakrotnie omawiali każdy szczegół ...

W dniu 6 lipca 1950 r. zapadła decyzja. Po długiej dyskusji, po wysłuchaniu Agnieszki Wojtaś, 15 matorolnych i 13 średnioludnych chłopów ...

W drodze powrotnej przechodzili obok grupy ludzi, młoczących zboże. Z wielkiego stogu płyna po transporterze snopki do młocznicy ...

Zarówno chłopcy gospodarujący indywidualnie jak i spółdzielcy znacznie zwiększyli w bieżącym roku areal upraw buraka ...

Na budowie największej w kraju cegielni. W Zieloncu pod Warszawą prowadzone są prace przy budowie jednej z wielkich inwestycji planu 6-letniego ...

W Zieloncu pod Warszawą prowadzone są prace przy budowie jednej z wielkich inwestycji planu 6-letniego ...

Plantatorzy buraka cukrowego otrzymują zaliczki w cukrze i w gotówce

(a) Na terenie woj. wrocławskiego już w 90 procentach zakończono lustrację plantacji buraka cukrowego ...

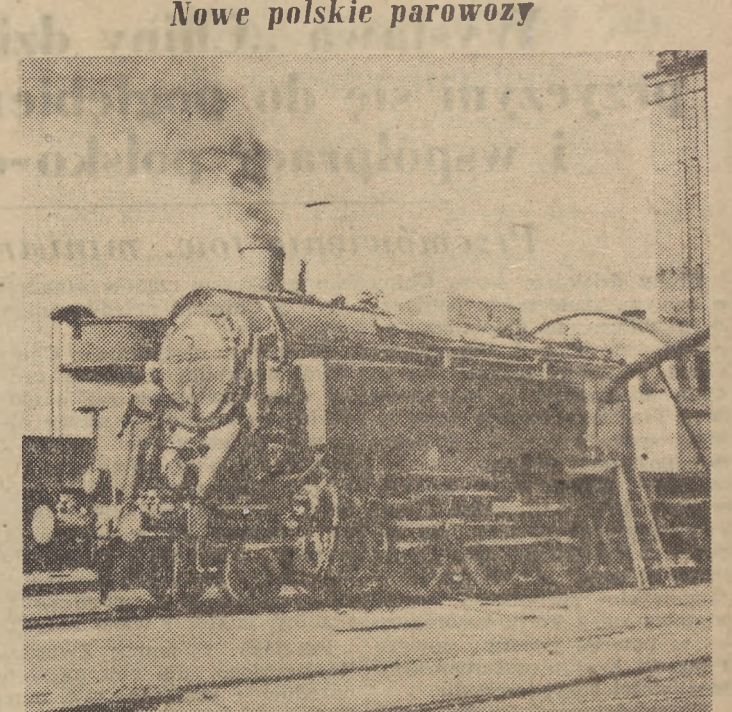
Zarówno chłopcy gospodarujący indywidualnie jak i spółdzielcy znacznie zwiększyli w bieżącym roku areal upraw buraka ...

W Zieloncu pod Warszawą prowadzone są prace przy budowie jednej z wielkich inwestycji planu 6-letniego ...

W Zieloncu pod Warszawą prowadzone są prace przy budowie jednej z wielkich inwestycji planu 6-letniego ...

W Zieloncu pod Warszawą prowadzone są prace przy budowie jednej z wielkich inwestycji planu 6-letniego ...

W Zieloncu pod Warszawą prowadzone są prace przy budowie jednej z wielkich inwestycji planu 6-letniego ...



W Zakładach im. Stalina w Poznaniu obok słynnych już parowozów PT-47 do potęgowa osolonych rozpoczęto produkcję parowozów towarowych polskiej konstrukcji TKT-48 ...

Wiadomości sportowe

Sześć strzeleckich rekordów Polski w przedostatnim dniu Spartakiady

W niedzielę, 16 bm. odbędzie się na Stadionie WP w Warszawie uroczyste zamknięcie I Ogólnopolskiej Spartakiady Letniej ...

W przedostatnim dniu Spartakiady strzeleckiej tytuły mistrzowskie zdobył w strzelaniu z karabinu sportowego na 100 m ...

W przedostatnim dniu Spartakiady strzeleckiej tytuły mistrzowskie zdobył w strzelaniu z karabinu sportowego na 100 m ...

W przedostatnim dniu Spartakiady strzeleckiej tytuły mistrzowskie zdobył w strzelaniu z karabinu sportowego na 100 m ...

W przedostatnim dniu Spartakiady strzeleckiej tytuły mistrzowskie zdobył w strzelaniu z karabinu sportowego na 100 m ...

W przedostatnim dniu Spartakiady strzeleckiej tytuły mistrzowskie zdobył w strzelaniu z karabinu sportowego na 100 m ...

W przedostatnim dniu Spartakiady strzeleckiej tytuły mistrzowskie zdobył w strzelaniu z karabinu sportowego na 100 m ...

W przedostatnim dniu Spartakiady strzeleckiej tytuły mistrzowskie zdobył w strzelaniu z karabinu sportowego na 100 m ...

W przedostatnim dniu Spartakiady strzeleckiej tytuły mistrzowskie zdobył w strzelaniu z karabinu sportowego na 100 m ...

W przedostatnim dniu Spartakiady strzeleckiej tytuły mistrzowskie zdobył w strzelaniu z karabinu sportowego na 100 m ...

W przedostatnim dniu Spartakiady strzeleckiej tytuły mistrzowskie zdobył w strzelaniu z karabinu sportowego na 100 m ...

W przedostatnim dniu Spartakiady strzeleckiej tytuły mistrzowskie zdobył w strzelaniu z karabinu sportowego na 100 m ...

W przedostatnim dniu Spartakiady strzeleckiej tytuły mistrzowskie zdobył w strzelaniu z karabinu sportowego na 100 m ...

W przedostatnim dniu Spartakiady strzeleckiej tytuły mistrzowskie zdobył w strzelaniu z karabinu sportowego na 100 m ...

W przedostatnim dniu Spartakiady strzeleckiej tytuły mistrzowskie zdobył w strzelaniu z karabinu sportowego na 100 m ...

W przedostatnim dniu Spartakiady strzeleckiej tytuły mistrzowskie zdobył w strzelaniu z karabinu sportowego na 100 m ...

W przedostatnim dniu Spartakiady strzeleckiej tytuły mistrzowskie zdobył w strzelaniu z karabinu sportowego na 100 m ...

W przedostatnim dniu Spartakiady strzeleckiej tytuły mistrzowskie zdobył w strzelaniu z karabinu sportowego na 100 m ...

W przedostatnim dniu Spartakiady strzeleckiej tytuły mistrzowskie zdobył w strzelaniu z karabinu sportowego na 100 m ...

W przedostatnim dniu Spartakiady strzeleckiej tytuły mistrzowskie zdobył w strzelaniu z karabinu sportowego na 100 m ...

W przedostatnim dniu Spartakiady strzeleckiej tytuły mistrzowskie zdobył w strzelaniu z karabinu sportowego na 100 m ...

W przedostatnim dniu Spartakiady strzeleckiej tytuły mistrzowskie zdobył w strzelaniu z karabinu sportowego na 100 m ...

W przedostatnim dniu Spartakiady strzeleckiej tytuły mistrzowskie zdobył w strzelaniu z karabinu sportowego na 100 m ...

W przedostatnim dniu Spartakiady strzeleckiej tytuły mistrzowskie zdobył w strzelaniu z karabinu sportowego na 100 m ...

W przedostatnim dniu Spartakiady strzeleckiej tytuły mistrzowskie zdobył w strzelaniu z karabinu sportowego na 100 m ...

W przedostatnim dniu Spartakiady strzeleckiej tytuły mistrzowskie zdobył w strzelaniu z karabinu sportowego na 100 m ...

Z NOTATNIKA
WARSZAWY

W hotelach robotniczych
wciąż jeszcze
nie najlepiej

Plenum Stołecznej Rady Narodowej podjęło w dniu 24 lipca uchwałę w sprawie znajdujących się na terenie Warszawy liczących hoteli robotniczych.

Uchwała ta zobowiązywała wydział prezydium StRN do oświadczenia opieką tych hoteli i udzielenia im pomocy w zorganizowaniu życia kulturalnego. Równocześnie uchwała apelowała do WRZZ, Ligi Kobiet i ZMP o zwrócenie szczególnej uwagi na hotele robotnicze. Zobowiązano również zjednoczenia i przedsiębiorstwa, prowadzące hotele robotnicze do szybkiego i konsekwentnego wykonania prac związanych z podniesieniem poziomu pracy kulturalnej hoteli robotniczych w myśl zaleceń inspekcji przeprowadzonej przez komisję prezydium StRN. Wykonanie zaleceń komisji miało być zakończone najpóźniej do 1 października.

Dobrze się jednak stało, że Prezydium StRN nie wycekiwało tego terminu i przed kilkoma dniami dokonało kontroli wykonania uchwały. Okazuje się, że nie wszystkie powołane do wykonania i stałej kontroli nad wykonaniem jednostki stały na wysokości zadania. Ruszyła co prawda z miejsca akcja kulturalno-oświatowa. WRZZ i wydział kultury przeprowadził wiele imprez w hotelach. W wielu hotelach wiele zmieniono na lepsze. Ale w bardzo wielu hotelach nie zrobiono, aby zrealizować zalecenia komisji.

Brak kontroli spowodował, że zjednoczenia i przedsiębiorstwa nie przystąpiły w terminie do likwidacji usterek, czy też do likwidacji hoteli zakwalifikowanych przez komisję do zamknięcia. I tak w hotelach zjednoczeń budowanych przy ul. Zabiej 5, Wierzbowej 6 nie i obiono. To samo dzieje się w hotelu na rogu Świętokrzyskiej i Mazowieckiej. Hotel na Wybrzeżu Gdańskim na Żoliborzu zakwalifikowano do likwidacji na dzień 1 października. Nikt się jednak nie zainteresował tym, że do tego czasu, o ile rzeczy jasna termin ten w ogóle zostanie dotrzymany, mieszkańcy hoteli mają bardzo złe warunki higieniczne.

Jest rzeczą charakterystyczną, że mimo tak opalnego tempa realizacji uchwały, nie przyjęto sankcji wobec żadnego z dyrektorów zjednoczeń czy też kierowników hoteli. I październik jest ostatnim terminem wykonania wszystkich zaleceń. A Prezydium Stołecznej Rady Narodowej stoi i stać będzie na stanowisku całkowitego przeprowadzenia i wykonania zaleceń komisji oraz uchwały plenum rady. W stosunku zaś do zaleceń i uchwały wyciągnięta zostanie niechybnie odpowiednia konsekwencja. (1)

Komunikaty szkoły
partyniej przy KC PZPR

Podaje się do wiadomości wolnym słuchaczom II-roku, że wykłady z Katedry Historii WKP(b) odbywają się będą w poniedziałki o godz. 8 rano.

Wykład z ekonomii politycznej dla wolnych słuchaczy odbędzie się w dniu 19 br. o godz. 8 rano. Egzamin z matematyki dla wolnych słuchaczy odbędzie się w dniu 26.9 o godz. 15.

Podaje się do wiadomości wolnym słuchaczom, że egzamin z ekonomii politycznej dla II-roku odbędzie się dnia 5.X br. o godz. 17. Egzamin z ekonomii politycznej dla II-roku odbędzie się dnia 10.X br. o godz. 17.

Nowa rada — stare błędy
O pracy rady zakładowej w Fabryce Narzędzi Lekarskich

Nam pracownikom polewni wydano kombinzone z kapturami. Takich kombinzone nie potrzebujemy. Nadają się one za to dla pracowników transportu. Prosimy więc o zamianę tych kombinzone na zwykłe. Odpowiadano nam jednak, że innych nie ma i jak chcemy to możemy kaptury podpruć. Przecież to szkoda.

Obiecano założyć wentylator — mówią robotnicy z lutowni. — Jest nawet miejsce gdzie go umieścić. Do tej pory jednak wentylatora nie założono.

Od trzech miesięcy nie otrzymujemy biletów do łaźni — mówią robotnicy. — Zakładanie wyciągów w w kuchni i polerowni trwa już kilka miesięcy. Robotę rozbrali, narzucali gruzu, aby w końcu przerwać zakładanie wyciągów. Mówią, że mają jeszcze czas, do grudnia — taki podobno wyznaczono termin. A roboty jest właściwie na kilka dni.

Mieszkańcy stolicy budują swoje miasto

Nie tak dawno, bo zaledwie przed trzema tygodniami panowała tu cisza. Tylko przejeżdżające od czasu do czasu samochody ciężarowe, wiozące materiały budowlane dla osiedla Muranów ciągnęły za sobą długie tumany suchego, czerwonego kurzu. Blżej al. Świerczewskiego w warszawskim tempie rosło nowe osiedle, nowej Warszawy — Muranów. Rosty dosłownie na stertach gruzu dziesiątki i setki nowych domów. Wprowadzali się mieszkańcy. Dziś południową część Muranowa to dzielnica zamieszkała przez 15 tysięcy mieszkańców.

Przyszła kolej na dalsze tereny, dalej na północ leżące. Te właśnie do niedawna ciche, martwe sterty gruzu, zalegających całą północną część Muranowa zaroiły się od pierwszych dni września.

Prawda, że już za kilka dni przed wrześniem kreśliły się tu ekipy robotnicze, szykujące tor kolejowy dla większej akcji odgruzowania tej dzielnicy.

1 września na gruzach północnego Muranowa pojawili się ludzie z tonami, kilofami. Po torach zbudowanych w wąwo-

zach ułobowanych przez potężne radzieckie spychacze nadjechały lokomotywy ciągnące za sobą dziesiątki pustych wagonów towarowych.

Setki mieszkańców stolicy stanęły na wezwanie Stołecznej Komisji Odbudowy Warszawy do społecznej akcji odgruzowania. Musi zniknąć gruz zalegający te tereny, aby dać możliwość dzielnej załodze Zjednoczenia BW-2 przygotowania placu pod budowę wielu nowych domów mieszkalnych dla ludzi pracy. Przecież jeszcze w roku przyszłym w tym miejscu gdzie dziś leżą prawie 2 miliony m. sześć gruzu stana pięćdziesiąt domów o 8 — 9 kondygnacjach. Kto więc, czy wśród setek pracujących tu przy odgruzowaniu warszawiaków nie znajdzie się wielu, którzy przyjdą za rok w to miejsce z kluczami do nowych mieszkań.

Opodal pracuje tow. Jarosz z BW-3 KAM ze swą towarzyszką pricy Jadwigą Zielińską. Ta ostatnia już drugi raz bierze udział w akcji odgruzowania.

I znów megafony przerywają muzykę. Znowu padają słowa: — Grupa pracowników z CRS

pod kierunkiem ob. Drzewieckiego zobowiązała się w 40 minut załadować wagon.

Padają coraz to nowe zobowiązania. * Z zapalem ładują gruz na wagony pracownicy sełek zakładów pracy. Profesor obok ucznia robotnik obok inżyniera, wszyscy przyszli tu, aby wnieść swój wkład w wielkie dzieło budowy nowej Warszawy.

Instruktorzy kierujący tymi robotami to członkowie załogi BW-2, która wkrótce niedługo na ten teren, aby systemem potokowym, budować domy.

Oto właśnie tow. W Orzechowski brzdądzista z Zarządu Budowlanego Nr 1 stoj uśmiechnięty, obserwując prace powierzonej jego opiece grupy pracowników z Centrali Rolniczej Spółdzielni. Błyskała w słońcu łopaty Przybywa gruzu na wagonach.

Z megafonów rozlega się głos: — Uwaga, uwaga. Pracownicy CRZZ Wójcik, Gławdzin, Sztachelski i Miller zobowiązali się we czwórkę załadować wagon gruzu.

Normalnie prace te wykonuje się tu w 10 osób. Idziemy zo-

baczyć tych zuchów. Czterech opalonych ZMP-owców szybko zapelnia wagon. Praca im idzie szybko.

— Czy aby wykonacie swe zobowiązanie? — O to nie ma obawy. Odpowiada kol Gławdzin do niedawna goniec, dziś pracownik umysłowy.

— Jeżeli dobrze pójdzie to i drugi wagon też coś niecoś od nas dostanie.

Nadchodzi sapiąca lokomotywa. Z toru Nr 9 rusza przeszło 20 załad wanych gruzem wagonów w kierunku Wiśły. Tu gruz ten zawadza tam jest potrzebny przy wielkich robotach regulacji naszej rzeki.

I tak dzień w dzień tysiąc mieszkańców stolicy pracuje na Muranowie. Codziennie znika ponad 50 wagonów gruzu leżącego tu od 7 lat. Powstaje wielki plac. Ale nie na długo. Bo widniejące na południe Osiedle Muranowskie potrzebuje nowych terenów pod budowę domów. Innych niż te, które tu kiedyś stały, domów jasnych i słonecznych, domów dla ludzi pracy.

IGNACY GOLK



Przy odgruzowaniu terenów północnego Muranowa, na których staną nowe bloki mieszkalne, pracują mieszkańcy stolicy oraz pracownicy liczących zakładów pracy. Na zdjęciu grupa robotników zjednoczenia BW-3 (KAM), po załadowaniu wagonu gruzem.

Świętokrzyska — nowa arteria
Wschód-Zachód

Na zbiegu Nowego Świata i Świętokrzyskiej w pogodnym wrześniowym popołudniu stało kilku mężczyzn zawzięcie o czymś dyskutując. Zawzięta ta dyskusja, przechodząca chwilami w kłótnie, zgromadziła wielu przechodniów. O co chodziło? Okazało się, że dwaj z dyskutantów to przedwojenni mieszkańcy ul. Świętokrzyskiej. A sprzeczka szła o to jakie domy stały na tej ulicy do 1939 r. Dwupiętrowe, czy wyższe? Jaki dom stał u wylotu Świętokrzyskiej w Nowy Świat. I oto oni starzy, jak sami mówili, mieszkańcy tej ulicy, nie pamiętają jakie tu domy stały, po prostu nie zwracali uwagi. Coż to ich zresztą obchodziło.

Staby sobie te domy. Ileś tam pięt, jeden większy, drugi mniejszy, na dole księgarnie czy antykiariaty, maleńkie sklepiki, i nie większe od nich podwórka.

Dziś każdy mieszkaniec stolicy nie tylko interesuje się zabudową jego ulicy. Dziś stają przechodnie przy nowych budowach, dyskutują, krytykują, ciekawi ich każdy nowy dom. Ale wróćmy do naszej grupy dyskutantów. Przecież patrząc na dzisiejszą ulicę Świętokrzyską trudno naprawdę przypomnieć sobie jej wygląd sprzed lat. Nie wielu pamięta, że w miejscu, gdzie dziś stoi dobowane skrzydło pałacu Staszica a nieco dalej piękny budynek Polskiego Radia, stał partelowany domek, bodajże otynkowany drewniak, z olbrzymim dachem na którym na ironię świecił wielki neon z napisem reklamującym przywrotną kolekturę „Szkasz zszczęścia wstąpi na chwilę”.

Nieopstrzeżenie powstaje wielka arteria. Dziś ukryta za parkanami i barakami rośnie nowa ulica Świętokrzyska. I gdy pewnego dnia przedsiębiorstwa budowlane rozbiorą te parkany i baraki, mieszkańcy stolicy ujrzą prawie gotowy odcinek ulicy Świętokrzyskiej od Nowego Świata do Marszałkowskiej. A przecież ten odcinek to zaledwie mała

część wielkiej arterii wschód-zachód, arterii łączącej tereny wypoczynku na Powiślu z dzielnicą przemysłową na Woli. Arteria ta o długości przeszło 4 km spełni nie tylko funkcje komunikacyjne, ale spełniać będzie także funkcje urbanistyczno-architektoniczną.

Przeniśmy się na chwilę do pracowni gospodarskiej inż. Z. Stepińskiego w Biurze Urbanistycznym Warszawy, gdzie powstała wielka koncepcja tej arterii, gdzie powstają plany. Tu będziemy mogli rozpocząć wędrowkę po nowej ulicy na pierwszym jej odcinku, który nie został jeszcze zrealizowany.

Na terenach przyszłego Parku Kultury rozpoczyna się szeroka jeźdnia, która serpentyńną po skarpie obok adaptowanych, stojących tu domów, prowadzi do wylotu ul. Bartoszewicza. Tu skracamy nieco i przez tereny obecnego szpitala dziecięcego, między pałacem Staszica i budynkiem wybudowanej tu w roku ubiegłym nowoczesnej szkoły TPD oraz kamieniczką przedsiębiorstwa radiofonizacji kraju wjeżdżamy na Nowy Świat.

Gipsowe modele zmieniają się w rzeczywistość

Od ulicy Kopernika Świętokrzyska nabiera (już obecnie) charakteru ulicy wielkomiejskiej. Szerokość ulicy sięgająca 40 m jeździ od 12 do 18 m stwarza z niej dogodną arterię komunikacyjną. Tuż przed domem PPRK mijamy wejście do ciągu pieszego, idącego na tyłach Nowego Świata wzdłuż nowopowstającego osiedla. Możemy opuścić pracownię i przejść się tam, gdzie plany przestały być planami, gdzie gipsowe modele domów zmienione zostały ręką robotnika i inżyniera w potężne bloki z żelaza, cementu i cegły.

Teraz wchodzimy na odcinek starej Świętokrzyskiej. Idąc w kierunku zachodnim mijamy po lewej stronie piękną nowoczesną kawiarnię, właśnie wykańczaną obecnie a po prawej gotowy już dziś budynek Mini-

sterstwa Finansów. Po lewej stronie początek ciągu pieszego wzdłuż osiedla Nowy Świat — Zachód. Ciąg ten tworzy aż kompozycyjną zamkniętą własnie pięknym podwórzem Min. Finansów.

Tuż obok wejścia do ciągu pieszego rośnie szybko wielki gmach Narodowego Banku Polskiego, stanowiący narożnik placu Wareckiego. Naprzeciw od wylotu ul. Czackiego do Mazowieckiej ścianę ulicy tworzy będzie fragment budowany do Domu Technika.

Plac Warecki prawie gotów

Plac Warecki stanowiący kompozycyjnie całość z nową arterią jest już dziś z grubsza rzecz biorąc gotowy. Z wyjątkiem terenów dawnego lombardu, gdzie projektowana jest budowa wielkiego hotelu miejskiego wszystkie inne gmachy zamknięte realizacją, bądź też już nawet zrealizowane. Idąc dalej na zachód po prawej stronie powstanie gmach Polskich Wydawnictw Gospodarskich, teatr dla dzieci, budynek dyrekcji zjednoczeń budowlanych oraz wyróżnie kompleks budynków Monopolowych między ulicami Szkolną i Jasną.

Od Marszałkowskiej w kierunku Woli, wzdłuż wybudowanej w latach poprzednich szerokiej jeźdni ulicy Świętokrzyskiej aż do Trasy N-S, projektowana jest zabudowa związana z przewidzianym tu terenem ośrodka kultury.

W latach następnych, już po planie 6-letnim, Świętokrzyska przedłużona zostanie mniej więcej o połowę w kierunku zachodnim, aż do ul. Wolskiej.

Postawiana dziś zabudowa mieniący przy zbiegu Żelaznej i Prostej znajdzie się właśnie frontem do nowej arterii. Na odcinku od Żelaznej do Towarowej Świętokrzyska biec będzie przez wielki pas zieleni łączący dzielnicę przemysłową ze śródmieściem stolicy, przy czym

Dom Słowa Polskiego będzie jednym z większych obiektów leżących przy tej trasie.

Przecięcie Świętokrzyskiej z wielką arterią komunikacyjną, jaką stanie się już w najbliższych latach ulica Towarowa, będzie dwupoziomowe.

Wielu projektantów — jeden cel

Wykańczany obecnie odcinek Świętokrzyskiej od Nowego Świata do Marszałkowskiej miał bardzo wielu architektów, jeżeli idzie o jego zabudowę. Zabudowę samego tylko pl. Wareckiego projektowało 7 różnych architektów, o różnych temperatach, różnego wieku i z różnymi szkół.

Jak to się wiec stało, że oglądając dziś, co prawda, jeszcze nie zakończoną zabudowę ul. Świętokrzyskiej, widzimy jej różnorodność architektoniczną a zarazem wielką harmonię. Domy o różnych wielkościach, różnych przeznaczeniach pasujące do siebie, ale nie monotonne.

Jest to niewątpliwie zasługa Biura Urbanistycznego Warszawy, które spełniało rolę koordynatora tych projektów, jest również zasługą samych architektów i projektantów, którzy współpracują nową styl budownictwa, budownictwa socjalistycznego, łączącego w sobie praktyczność i piękno, wygodę i monumentalność.

W ten tylko sposób mogły powstać takie śmiałe projekty jak projekt gmachów NBP, które od strony ulicy Świętokrzyskiej dostosowane są wysokością do zabudowy Nowego Świata, a w głębi sięgają wielopiętrowej wysokości. Drugim takim przykładem może być północna ściana ul. Świętokrzyskiej od Nowego Świata do Jasnej.

Nawiązywanie do naszych najlepszych tradycji budownictwa, łączenie ich z nowoczesnością i wygodą to cel, który przysięgał projektantom Świętokrzyskiej, który przysięga wszystkim urbanistom i architektom, budującym nową Warszawę, stolicę państwa socjalistycznego. (g)



Również i sportowcy, biorący udział w Spartakiadzie postanowili przyczynić się do uczynienia Warszawy piękniejszą. W dniu 13 września wzięli oni udział w pracach związanych z Miejskiem Warszawy. Na zdjęciu: grupa zawodników AZS przy pracach porządkowych na terenie Centralnego Parku Kultury na Powiślu.

Państwo ludowe otacza opieką
studiującą młodzież

1300 miejsc przybędzie w tym roku w nowych domach akademickich

W zbliżającym się roku akademickim 6.000 studentów studiujących w Warszawie znajdzie pomieszczenie w domach akademickich. Najwięcej bo aż 3.500 studentów zamieszka w zespole domów akademickich przy placu Narutowicza.

Zespół przy pl. Narutowicza jest w tym roku znacznie rozbudowany. Przybyły dwa nowe bloki, w których mieścić się będą pokoje mieszkalne dla 600 osób.

W całym zespole gmachów wydzielono 20 pokoi przeznaczonych wyłącznie do nauki.

Nowe pomieszczenia dla młodzieży studiującej w wyższych zakładach naukowych wybudowano także w zespole przy ul. Madalińskiego, Karolkowej i Kazimierzowskiej oraz w nowej Dziekanec.

Ogółem przybędzie w bieł. r. 1300 nowych miejsc w warszawskich domach akademickich. Jednocześnie dzięki lepszymu

wykorzystaniu pomieszczeń uzyskuje się 600 dodatkowych miejsc.

Mieszkania w nowych domach akademickich są specjalnie dostosowane do potrzeb młodzieży studiującej. Młodzież zapewnił wiele światła i słońca. Nie są to już domy studenckie budowane przed wojną, do których przez cały dzień ani razu nie zajrzało słońce.

Przy obszernych pokojach znajdują się umywalnie. W każdym nowym bloku są specjalnie wyposażone pokoje do nauki i obszerne świetlice. W nowych domach akademickich urządzone także pralnie, kuchnie i stołówki. Na zewnątrz urządzone są trawniki i boiska do gry w siatkówkę i koszykówkę.

W czasie przerwy wakacyjnej młodzież postanowiła pomóc przy budowie swoich domów. Do pracy na budowie stawiły się brygady: murarska, cie-

sielska, betoniarska i transportowa. Młodzież wytrwała pracą i stałym przekraczaniem normy zyskała sobie uznanie budowlanych stolicy.

Szczególnie wyróżniła się w pracy czwarta brygada kolejni Parniaka — słuchacza Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Brygada ta przy robotach betoniarskich osiągnęła 396 procent normy.

Ekspozytura Warszawska Zarządu Ośrodków Akademickich nasykowała już wyposażenie do nowych pomieszczeń — stoły, ławy, krzesła i inne sprzęty. Poza tym, na każdego mieszkańca czekają: koc, poduszka i pościel.

Dzięki intensywnej rozbudowie domów akademickich liczba miejsc znacznie przekroczyła liczbę przewidzianą.

Rozpoczęte budowy dalszych domów i plany na przyszłość zapewniają rosnącą stawkę liczby studiujących jak najlepsze warunki bytowe. (kw)

O 50 procent
wzrosła ilość miejsc
w szpitalach Łodzi

(a) W okresie 7 lat istnienia Polskiej Ludowej, dzięki przeprowadzonej rozbudowie ilość miejsc w szpitalach w Łodzi wzrosła w porównaniu z rokiem 1939 o blisko 50 procent. Dalsza rozbudowa ośrodków leczniczych trwa. M. in. w bieżącym roku oddane zostaną do użytku 2 nowe pawilony szpitala na Radogoszczu.

Nowy pawilon o 120 łóżkach uruchomiony będzie również w szpitalu położniczym. Zwiększa się również sieć przychodni lekarskich. Ostatnio otwarto ambulatorium lekarskie z gabinetami specjalistycznymi w Zakładach Przemysłu Bawelniarstwa im. Stalina. W zakładach tych uruchomione będzie również w oparciu o wzory radzieckie — tzw. nocne sanatorium zakładowe, przebywać w nim będą pracownicy, którzy do całkowitego powrotu do zdrowia muszą korzystać z specjalnych zabiegów i potraw dietetycznych.

Dziś w Warszawie
TEATRY

Polski — „Sprytna wdówka” — g. 14. „Madremu biada” — g. 19. Kameralny — „Trzeba było iskrę” — g. 19. Nowy — „Pygmalion” — g. 19. Powszechny — „Szczygił zaulek” — g. 19. Młodego Widza „Baj” — „O zwariowaniu zimow” — g. 12. „Pocmat pedagogiczny” — g. 19. Ateneum — „Intervencja” — g. 19. Młodego Widza „Baj” — „O zwariowaniu zimow” — g. 12. „Pocmat pedagogiczny” — g. 19. Opera i Filharmonia — „Pan Twardowski” — g. 19.

KINA

Moskwa — „Córki Chin” — dod. „Praba” — „Kulisy ringów” — dod. „Nauka i technika”. Palladium — „Przyjda nowi bohaterzy” — dod. „Przeład kulturowy”. Atlantide — „Pogromca Atamana” — dod. „O puchat ZSRR”. W.Z. — „Ślad z przeszłości” — dod. „17 pułk”. Stolica — „Czerwony rumak” — dod. „Maj”. „Grażyni bez winy” — dod. „Nauka i technika”. Tezza — „Raczek się spóźnia” — dod. „Awaria”. Polonia — „Bokserzy” — dod. „Sport radziecki”. Lotnik — „Pocłunek na stadionie”. Początek sesnów o godz. 15. 17. Muzyka taneczna, 23.10 Koncert pod dyr. Gerta.

PONIEDZIAŁEK 17 WRZEŚNIA

Program I na fall 1322 m 5.10 Aud. dia wsi, 5.20 Koncert, 6.05 Pielni masowe i melode ludowe, 7.45 Aud. dia wychowawczych przedsciołki, 8.00 Koncert, 8.35 Aud. dia kl. I, 9.20 Aud. dia kl. III, 9.45 Informacje, 9.50 Koncert solistów, 10.15 Muzyka baletowa, 10.55 „Lis” — opow. Jurja Janowskiego, 11.15 „Muzyka i aktualności”, 11.45 „Głos mają kobiety”, 12.30 Aud. dia wsi, 12.45 „Na swojską nutę”, 13.15 Przerwa, 15.30 Aud. dia dzieci, 15.40 Koncert p. d. Seredzkiego, 17.15 „Z kraju i ze świata”, 17.45 „Dobry krótkofalowiec za język rosyjski”, 18.00 Kompozytor tygodnia — Jerzy Fryderyk Hendei, 18.40 „Nowy mur” — odc. pow. Hussarskiego, 19.00 Śpiewa Paul Robeson, 19.15 Aud. dia młodzieży, 20.30 Rozyjska muzyka ludowa, 20.45 Aud. dia wsi, 21.00 Recital skrzypcowy St. Taurosa, 21.25 Recital lit. 21.40 Muzyka rozrywkowa, 22.20 Muzyka symf.

Program II na fall 367 m

5.15 Melodie ludowe i pieśni masowe, 7.45 Duet fortepianowy, 8.00 Przerwa, 8.30 Muzyka dia wszystkich, 12.30 Aud. ZMP, 14.30 „Fokla” — fragm. pow. Ing. Dabrowskiego, 14.50 Koncert orkiestrowy, 15.30 Aud. dia dzieci, 15.50 Aud. PCK dia chorych, 16.05 Płani St. Niewiadomskiego, 16.20 Dziennik warszawski, 16.35 Recital fortepianowy Benno Mojszewicza, 17.05 Odpowiedź „Fala”, 17.15 „Wojna Chiny”, 18.00 Młodzież piany i piosenki — fragment książki St. R. Dobrowskiego, 18.15 „Wzrost i aktualności”, 18.25 „Dziębione melodie”, 18.40 Wszechnica Radiowa, 19.20 Koncert p. d. Tarskiego, 20.30 Aud. rozrywkowa, 21.00 Recital skrzypcowy Stan. Taurosa, 21.20 „Wojna Chiny”, 21.40 „Wspomnienia robotnicze”, 22.00 „Muzyka i aktualności”, 22.30 Muzyka taneczna, 23.10 Koncert pod dyr. Gerta.

